Cena egz. 20 groszy. Nakład 36000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 275. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 30 listopada 1927 r. | Rok XXI.

Rezolucje Rady Naczelnej Chrześc. Demokracji.

W nawiązaniu do sprawozdania z przebiegu obrad Rady Naczelnej Ch. D., umieszczonego w znacznych zarysach we wczorajszym numerze pisma naszego podajemy dziś następujące rezolucje uchwalone przez władze naczelne Ch. D.

Sytuacja polityczna.

Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, wierne zasadom swego programu, dążyło zawsze do oparcia życia państwowego Polski na mocnych podstawach konstytucyjnych, gwarantujących państwu należyty rozwój jego urządzeń, Kościołowi katolickiemu wolność i naczelne stanowisko w państwie, sprawiedliwość społeczną i obronę słusznych praw obywatelom.

Za najpewniejszą podstawę dla wcielenia w życie tych postulatów Chrześcijańska Demokracja uważa utrzymanie w państwie praworządności, opartej na równowadze trzech władz państwowych. To też **na długo przed wypadkami majowymi dążyła ona do naprawy ustroju państwowego przez wzmocnienie władzy wykonawczej i zmianę ordynacji wyborczej.** W tym celu Ch. D. złożyła w Sejmie odpowiednie wnioski.

Po tragicznych wypadkach majowych Ch. D. w przeświadczeniu, że trwanie wojny domowej musiałoby doprowadzić państwo do upadku, uważała za najpierwszy swój obowiązek dążyć do przywrócenia pokoju i porządku prawnego w państwie.

Pragnąc rzetelnej poprawy dotychczasowych stosunków, Ch. D. poparła w Sejmie wnioski, dążące do zmian w konstytucji, jakkolwiek realizowały one postulaty stronnictwa tylko częściowo. Niestety, na uchwaleniu tych wniosków skończyła się akcja, zmierzająca do reformy ustroju państwowego Polski.

Rząd otrzymawszy od ciał ustawodawczych daleko idące pełnomocnictwa i mając w parlamencie zapewnione poparcie dla uchwalenia potrzebnych ustaw, nietylko nie przeprowadził niezbędnej naprawy ustroju państwowego, ale przeciwnie uchylił się od tego zadania.

Zmusza to stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji do prowadzenia dalszej legalnej walki o oparcie ustroju państwowego na odpowiednich zasadach konstytucyjnych i o zapewnienie w ten sposób narodowi polskiemu praworządności.

W związku z tem Rada Naczelna stwierdza, że:

1. Naprawa ustroju parlamentarnego, podniesienie jego poziomu przez zmianę ordynacji wyborczej, jak również stworzenie należytych podstaw dla życia samorządowego, nie zostały dokonane wskutek negatywnego stanowiska rządu.

2. Rząd, wszedłszy na śliską drogę dowolnej interpretacji ustaw, uniemożliwił prawidłowe funkcjonowanie parlamentu i usunął możność wykonywania przez parlament kontroli nad gospodarką rządu, przez co doprowadził do przerostu w państwie władzy wykonawczej i naruszył w ten sposób niezbędną dla prawidłowego funkcjonowania organizmu państwowego — równowagę władz.

3. Stosunek rządu do Kościoła katolickiego jest dwuznaczny. Konkordat pozostaje martwą literą, pewne zaś czynniki popierają częstokroć sekciarstwo szkodliwe i dla państwa.

4. Polityka rządu w stosunku do ziem wschodnich może doprowadzić do osłabienia polskości na tych ziemiach.

5. Ciągłe rugi ze względów partyjnych, pozbawiające państwo wybitnych sił w administracji i wojsku, oraz zamierzony zamach na niezależność sądownictwa, prowadzą do obniżenia sprawności urzędów państwowych i wojskowych, a zarazem budzą uzasadnioną obawę, że sprawiedliwość i bezstronność nie będą cechami naszych organów państwowych.

Rada Naczelna stwierdza jednocześnie, że w zakresie gospodarczym i finansowym rząd osiągnął pewne rezultaty, korzystne dla całokształtu gospodarstwa narodowego, jednakże nadmierne obciążenie ludności podatkami, wzrastająca drożyzna, niskie płace zarobkowe inteligencji pracującej i robotników, wreszcie u-

Nota rządu polskiego do wszystkich państw

w sprawie zatargu z Litwą.

Warszawa, 28. 11. (Pat.) W dniu dzisiejszym została przesłana państwom, z któremi Polska utrzymuje stosunki dyplomatyczne, następująca **nota rządu polskiego:**

„Na skutek przesłania do sekretarjatu Ligi Narodów, powołując się na art. 11 paktu, skargi rządu litewskiego na Polskę w sprawie stosunków polsko-litewskich, znajdzie się ona na porządku dziennym, mającego się odbyć posiedzenia. Wobec powyższego, rząd polski uważa za konieczne szczegółowo sprecyzować swoje stanowisko w sprawie stosunków między oby krajami. **Rząd polski nie żywi żadnych zamiarów, zagrażających bezpieczeństwu, polityce i całości terytorjum republiki litewskiej** i jedynem pragnieniem jego jest nawiązanie stosunków sąsiedzkich. **Pragnienia rządu polskiego stale spotykały się z kategoryczną odmową wszystkich rządów litewskich,** które dziś tak samo, jak i dawniej twierdzą, że Litwa znajduje się w stadjum wojny z Polską. Rząd polski jest przekonany, że wszystkie rządy i opinja świata zrozumie jego stanowisko i użyje wszystkich sił, będących w jego mocy, aby przed zaskoczeniem ogłoszenia stanu wojennego spełnione zostały jedynie pragnienia rządu polskiego.

Waldemaras zrzuca z siebie odpowiedzialność.

Wszystkiemu winna Rosja...

Ryga, 28. 11. (Pat.) Litewska agencja telegraficzna donosi z Kowna, że litewski prezes rady ministrów Waldemaras udzielił dziś **przedstawicielom prasy wywiadu,** w którym oświadczył na wstępie, **że wszystkie pogłoski o rzekomem niebezpieczeństwie wojny między Litwą a Polską pochodzą przeważnie z Moskwy.** Rząd litewski jest zdania, że wszystkie wiadomości o niebezpieczeństwie wojny są bardzo przesadzone. Mimo zdobycia Wilna przez gen Żeligowskiego układ suwalski nie został anulowany. W układzie tym obie strony zobowiązały się do załatwienia wszystkich nieporozumień w drodze pokojowej. Pozatem Litwa jak i Polska należą do **Ligi Narodów, której obowiązkiem m. i. jest niedopuszczenie do wojny. Jeżeliby Liga Narodów w tym wypadku zawiodła, byłby to jej koniec,** a do tego mocarstwa zachodnie nie chcą i nie mogą dopuścić. **Rząd sowiecki liczy się z możliwością wybuchu wielkiego zatargu międzynarodowego.** Sowiety oświadczyły o nocie do rządu polskiego, że nie mogłyby pozostawać neutralne, gdyby Polska miała wobec Litwy agresywne zamiary. Sowiety jednak w żaden sposób nie groziły Polsce wojną.

W dalszym ciągu Waldemaras oświadczył, że nie uważa, ażeby Polska wystąpiła przeciwko Litwie nawet w formie zamaskowanej. Cała bowiem polska kampanja jest tylko prowadzona w celu wywarcia nacisku na Litwę aby w ten sposób zmusić rząd litewski do ustąpienia. **Rząd polski chce zmusić obecny rząd do ustąpienia (?) i doprowadzić do powołania w jego miejsce nowy rząd, który byłby życzliwym dla Polski.**

Waldemaras zapowiedział następnie, że w najbliższych dniach ukaże się **oficjalny komunikat,** podający szczegóły o rokowaniach ze stronnictwami politycznemi w sprawie rozszerzenia podstawy rządowej. Rokowania w tym kierunku toczą się ze stronnictwami bloku prawicowego. Następnie Waldemaras zakomunikował przedstawicielom prasy, że prezydent republiki Smetona przyjął dziś **delegację wszystkich oddziałów wojskowych** i udzielił im wyjaśnień o obecnych planach rządu litewskiego. Wkońcu Waldemaras zaznaczył, że jego zdaniem **pokój wewnętrzny pomiędzy stronnictwami jest możliwy.**

Polska przyprowadzi Litwę do rozumu.

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.) „Robotnik“ dowiaduje się na podstawie zdobytych informacyj, że na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów zażąda Polska ustania fikcyjnego trwania stanu wojny z Litwą i nawiązania normalnych stosunków. Polska uważa zniesienie stanu wojny za warunek rzeczowego rozpatrzenia skarg Litwy na postępowanie Warszawy.

Uciekinierzy z Litwy.

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.) Wczoraj przybyły do Wilna z terytorjum kowieńskiego 4 rodziny polskie, wygnane z Litwy. Transport witano wszędzie wyrazami współczucia.

Litwa robi wrażenie domu warjatów.

Panika w kraju. — Próby usunięcia Waldemarasa. — Komendant Kowna uznany za obłąkanego. - Waldemaras łże w żywe oczy.

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.). Z Rygi nadchodzą wiadomości, że w Kownie trwa ciągle panika. Publiczność ogarnięta przerażeniem wycofuje wkłady z banku. Prezydjum rady ministrów otoczone łańcuchem wojska. Waldemaras rokuje z opozycją. Próby porozumienia z Chadecją nie wydały, zdaje się, skutku. Opozycja omawia projekt nowego rządu. Między kandydatami na premjera wymieniają pułkownika Merkisa. Aresztowano delegację, która udała się do rządu pod przewodnictwem pułkownika Tumantisa, aby go wezwać do dymisji. Komendant Kowna Petrulis uciekł, ale go przytrzymano, uwięziono i ogłoszano warjatem. Posłowie angielski i francuski udali się na granicę polsko-litewską. Między przedstawicielem Francji a Waldemarasem wynikł ostry zatarg. Pierwszy przypomniał obecnemu premjerowi, że po objęciu władzy przyrzekł dyplomacji akredytowanej w Kownie uregulowanie stosunków z Polską. Gdy Waldemaras zaprzeczył, opuścił poseł francuski żywo dotknięty, gabinet ministra.

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.) Waldemaras zawezwał wczoraj wieczorem 17 dowódców oddziałów wojskowych z Kowna i zażądał od nich złożenia **specjalnej przysięgi na wierność.** Oficerowie oświadczyli, że w razie potrzeby będą walczyć do ostatniej kropli krwi, jednak nie mogą być odpowiedzialni za podwładnych, których uważają za niepewnych.

jemny bilans handlowy — wymagają podjęcia należytych środków zaradczych.

Rada Naczelna stwierdza również, że **pozycja Polski uległa wzmocnieniu na terenie międzynarodowym.**

Stosunek Ch. D. do rządu.

Doceniając korzystne dla państwa posunięcia rządu w poszczególnych sprawach i nie uchylając się od twórczej pracy dla dobra państwa, Rada Naczelna stwierdza, że całokształt dotychczasowej działalności rządu, a zwłaszcza nieujawnienie przez niego programu — **nie daje realnych podstaw do zmiany przez Chrześcijańską Demokrację dotychczasowego stosunku do rządu.**

W sprawie wyborów.

Rada Naczelna jest zdania, że **Chrześcijańska Demokracja zasadniczo winna iść do wyborów samodzielnie.** Nie mniej w razie niebezpieczeństwa powstania bloków lewicy i mniejszości narodowych, upoważnia się zarząd główny Ch. D. do **zawierania sojuszów wyborczych — pod warunkiem, że będą one odpowiadały katolickiemu i społecznemu charakterowi Chrześcijańskiej Demokracji, oraz, że zawierane sojusze nie mogą pod żadnym pozorem krępować samodzielności Ch. D. w jej działalności w parlamencie i kraju.**

Na terenach z zaludnieniem narodowościowo-mieszanem, Rada Naczelna zaleca dążenie do utworzenia bloku obejmującego wszystkie stronnictwa polskie.

W sprawie organizacji wyborów.

Rada Naczelna upoważnia zarząd główny do natychmiastowego uruchomienia Głównego, Wojewódzkich i Okręgowych Komitetów Wyborczych, zgodnie z regulaminem wyborczym stronnictwa.

Rada Naczelna stwierdza, iż wszyscy kandydaci stronnictwa do ciał ustawodawczych, muszą mieć bezwarunkowo aprobatę zarządu głównego stronnictwa.

Votum zaufania dla prezesa i Zarządu Głównego.

Rada Naczelna, **stwierdzając jedność i solidarność Stronnictwa we wszystkich dzielnicach,** udziela Zarządowi Głównemu Stronnictwa, a zwłaszcza prezesowi Józefowi Chacińskiemu pełnego votum zaufania.

Podziękowanie dla posłów i senatorów.

Rada Naczelna wyraża podziękowanie klubowi poselskiemu i senackiemu Chrześcijańskiej Demokracji za dotychczasową działalność na terenie parlamentu.

Były premjer Ponikowski członkiem Rady Naczelnej Ch. D.

Podczas niedzielnych obrad Rady Naczelnej Ch. D. zabrał m. i. głos były premjer i rektor politechniki warszawskiej p. Ponikowski oświadczając, że przed wielu laty był członkiem Narodowej Demokracji, pó.niej przez 15 lat był bezpartyjnym, obecnie jednak wstąpił do Chrześcijańskiej Demokracji, gdyż nabrał przekonania, że **z wszystkich partyj Ch D. jest najuczciwszem i najlepszem dla państwa i narodu stronnictwem politycznem.**

W ostrych słowach zwrócił się p. Ponikowski przeciwko Związkowi Ludowo-Narodowemu, nazywając **endeków w chwili dzisiejszej szkodnikami narodowymi. W życiu publicznem** — mówił p. P. — **winna panować etyka, a tymczasem endecja tej etyki dawno się wyparła uważając za dobry każdy środek, prowadzący do celu.**

Były prezes Rady Ministrów p. Ponikowski kooptowany (przyjęty) został jako członek Rady Naczelnej Ch. D.

Z Bydgoszczy brali udział w zjeździe Rady Naczelnej pp.: Jan Cywiński, prof. Kaźmierczak, Henryk Kaszubowski i red. Formański.

Rząd dobiera się do skóry „Robotnikowi".

Wypowiedział mu dzierżawę drukarni.

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.). W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, jakoby rząd nosił się z zamiarem odebrania „Robonikowi" drukarni, którą swego czasu zajęli siłą socjaliści po „Godzinie Polski", redagowanej podczas okupacji za pieniądze niemieckie. Rząd zagroził podobno wymówieniem dzierżawy o ile w dalszym ciągu kierownictwo redakcji będzie spoczywało w rękach posła Niedziałkowskiego. Władze PPS. rozważały propozycję i odrzuciły ją jednogłośnie.

Niemcy starają się przewlec rokowania z Polską.

Delegacja niemiecka nie przybyła do Warszawy.

Warszawa, 29. 11. (Tel. .wł.) Wczoraj miały się tu rozpocząć rokowania handlowe polsko-niemieckie. Delegacja polska była w pełnym składzie na posterunku. Tymczasem przewodniczący delegacji niemieckiej dr. Hermes mimo zapowiedzi nie przyjechał, skutkiem czego rozpoczęcie rozmów uległo odroczeniu. Jak się okazuje, rząd Rzeszy postanowił dopiero wczoraj przedstawić dr. Hermesa Hindenburgowi do nominacji. Równocześnie z tem niesłychanem w świecie dyplomatycznym postąpieniem, robią Niemcy nowe nie dające się określić trudności, co do wejścia w życie układu drzewnego. Rozpoczęła się zatem celowa gra na zwłokę.

Zjazd Kupiectwa Nadnoteckiego w Bydgoszczy.

W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Resursy Kupieckiej wielki doroczny zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na okręg nadnotecki przy licznym udziale delegatów, jak i przedstawicieli władz, banków i prasy.

Zjazd zagaił prezes Związku, p. radca Sentkowski, witając przybyłych delegatów jak i przedstawicieli władz w osobach: wiceprezydenta miasta Dr. Chmielarskiego, starostę Dr. Bereta, nacz. Urzędu Skarbowego p. Rudnickiego, dyrektora Banku Polskiego p. Wodę, przedstawicieli Izby Rzemieślniczej, jak i Izby Przemysłowo-Handlowej, pozatem przedstawiciela Związku Poznańskiego Tow. Kupieckich p. red. Poszwińskiego, jak i przedstawicieli prasy miejscowej.

Następnie przywitał przybyłych im. Tow. Kupców w Bydgoszczy, p. A. B. Lewandowski, którego powołano do marszałkowania. W imieniu miasta przemówił wiceprezydent p. Dr. Chmielarski, imieniem powiatu starosta p. Dr. Bereta, p. prezes Zawitaj imieniem Izby Rzemieślniczej, syndyk Buczkowski, imieniem Izby Przemysłowo-Handlowej, zwracając przytem uwagę na dwa aktualne problemy: zawarcie polsko-niemieckiego traktatu handlowego, oraz sprawy utrzymania Izby Przemysłowo Handlowej w Bydgoszczy.

Traktat handlowy z Niemcami.

Pierwsza część obrad poświęcona była sprawom wewnętrzo-organizacyjnym. Nasamprzód prezes Związku, p. radca Sentkowski przedstawił w zarysie pracę związku łączącego całe kupiectwo polskie okręgu nadnoteckiego w jednolitą i silną organizację gospodarczą, która nietylko broni interesów zawodowych, ale również i interesów państwa. **Przy zawarciu traktatu handlowego z Niemcami rząd winien stać na straży interesów polskiego handlu, społeczeństwa jak i całego państwa; związek zaś stanowczo wypowiedział się przeciwko przyznaniu praw osiedlenia dla niemieckich kupców i przemysłowców w Polsce.** Na końcu swego przemówienia p. radca Sentkowski wniósł apel do władz, ażeby zawsze życzliwe stanowisko zajęli wobec trudnego położenia kupiectwa polskiego, równocześnie zwrócił się do kupców, ażeby solidnie pracując nie pozwolili na to, ażeby placówki handlowe przeszły w obce ręce.

Prace Związku.

Bardzo obszerne, szczegółowe sprawozdanie z działalności związku za okres półtoraroczny zdał p. dyr. Masiak, zasłużony kierownik biura Związku Towarzystw Kupieckich.

Ze sprawozdania tego wynikało, że w skład związku wchodzi 17 towarzystw z ogólną liczbą 478 członków. Z tej ogólnej liczby przypada na Tow. Kupców w Bydgoszczy z górą 42%, na Tow. Kupców Detal. br. spożywczej w Bydgoszczy 20%, reszta zaś przypada na prowincję. Praca w roku sprawozdawczym obejmowało coraz szersze kręgi. Nie ograniczono się jedynie do opracowywania zagadnień lokalnych, lecz również dużo uwagi poświęcono sprawom ogólno-państwowym. W pierwszym rzędzie w sprawach podatkowych ogólnie, a szczególnie w sprawie podatków dochodowego, przemysłowego, majątkowego, pozatem w sprawie ustawy o opłatach stemplowych często interwenjowano u władz miarodajnych.

Obszerne sprawozdanie p. dyr. Masiaka nagrodzono hucznemi oklaskami. Sprawozdanie kasowe złożył p. Roman Lewandowski. Następnie przewodniczący komisji rewizyjnej p. dyr. Pampuch stawił wniosek o udzielenie absolutorjum, który został jednogłośnie przyjęty. Pozatem przyjęto budżet na rok następny, jak i pewne zmiany w statucie. Na wniosek zarządu mianowano wielkiego, znanego działacza społecznego, p. radcę Sentkowskiego, za wielkie zasługi położone dla związku, honorowym członkiem Związku Tow. Kupieckich.

Wybór zarządu.

Wybór nowego zarządu przedstawia się następująco: prezes — p. Sentkowski, wiceprezes — p. Sikorski, sekretarz — p. Wł. Matecki, zast. sekr. — p. Szczepaniak, skarbnik — p. Roman Lewandowski, ławnikami — pp.: Nowak i Witosławski z Nakła, Kościelecki z Żnina i A. B. Lewandowski — Bydgoszcz; komisja rewizyjna — pp. dyr. Pampuch, Kaczmarek i Biernacki.

Po dłuższej dyskusji nastąpiła półgodzinna przerwa, poczem p. Bocheński, referent Izby Przemysłowo-Handlowej wygłosił jędrny i ciekawy referat o obecnej sytuacji gospodarczej.

Położenie gospodarcze.

Nasamprzód referent wspomniał o wielkiem znaczeniu pożyczki amerykańskiej, która zużyta zostanie na cele stabilizacji waluty oraz na inwestycje, posiadające cechy stałej użyteczności dla ekonomicznego rozwoju państwa polskiego. Jest ona podstawą do tworzenia się kapitałów krajowych i niewątpliwie przyniesie znaczne ożywienie naszego życia gospodarczego. Później omawiając wzrost poziomu cen w kraju, który grozi zwichnięciem bilansu handlowego i zagraża rozwojowi przemysłu polskiego, w konsekencji zaś spowodować może zwiększenie bezrobocia a tem samem zmniejszenie obrotów handlowych, stwierdza referent potrzebę zapewnienia przemysłowi krajowemu dostosowanej do obecnych warunków ochrony celnej.

Ożywienie ruchu budowlanego.

Budownictwo domów mieszkalnych zasadniczo finansowane być winno z oszczędności prywatnych i publicznych. Warunkiem ożywienia ruchu budowlanego jest stworzenie gwarancji prawnej rentowności kamienic, a szczególnie kamienic nowo wybudowanych, a co zatem idzie stopniowa likwidacja ustawodawstwa o ochronie lokatorów. Pozatem należy popierać i finansować rozwój przemysłu budowlanego, jako jedynego skutecznego środka działającego na zniżkę cen materjałów budowlanych.

Referat o kwestji żydowskiej.

Po tym treściwym referacie p. Bocheńskiego, mówił p. A. B. Lewandowski, prezes Tow. Kupców, na temat „Kestja żydowska a kupiectwo", przedstawiając wyczerpująco groźny zalew żydów na terenie b. dzielnicy pruskiej, jak i odpowiednie sposoby walki.

W dyskusji nad referatami zabrali głos pp. Bloch z Kcyni, Dr. Rzepecki z Grudziądza, dyrektor Woda, Żmudziński i red. Poszwiński.

W wolnych głosach delegat z Łabiszyna przedstawił bolączkę kupców tytoniowych w Łabiszynie, którzy, chcąc pokryć zapotrzebowanie swe na artykuły tytoniowe zmuszeni są udać się do Szubina, z którym łączy ich fatalna komunikacja. Niedomaganie to winno być jaknajprędzej usunięte.

Sąd marszałkowski potępił posła Korfantego.

Ponieważ pobierał milionowe subwencje od śląskiego związku górniczo - hutniczego i jako prezes Banku Górnośląskiego postępował niehonorowo.

Warszawa, 28. 11. (Pat.) Dnia 28 bm. przed południem zakończył swe czynności sąd marszałkowski, który w składzie posła Thugutta jako przewodniczącego oraz posłów Pragera i Żółtowskiego jako sędziów rozpatrywał sprawę zarzutów, stawianych posłowi Korfantemu. Sąd odpowiedział na trzy pytanio, obejmujące treść zarzutów. Na pierwsze pytanie ,czy poseł Korfanty dopuścił się nadużyć podatkowych na niekorzyść skarbu państwa sąd orzekł że w postępowaniu posła Korfantego w tej sprawie nie stwierdził świadomego uchylania się od ustawowej konieczności podatkowej przez złożenie nieprawdziwych zeznań w celu uszczuplenia należności od jego podatku dochodowego. Na drugie pytanie. czy poseł Korfanty pobierał subsydja od jakichkolwiek organizacji niezgodnie z charakterem posła i publicysty polskiego, sąd biorąc pod uwagę, iż **Korfanty otrzymał od śląskiego związku górniczo-hutniczego na kupno drukarni z Warszawy na rzecz związku, na kupno „Rzeczpospolitej" oraz na pokrycie deficytu „Rzeczpospolitej" — ogółem 2 167 638,41 zł., że oprócz tego w listopadzie 1926 r. otrzymał dodatkowo na ten sam cel od tegoż związku 62 452 złotych, że od 1 stycznia 1927 r. drukowanie „Rzeczpospolitej", będącej podówczas własnością posła Korfantego, odbywało się bezpłatnie w drukarni polskiej, należącej podówczas do tegoż związku (związek śląski górniczo-hutniczy), że na dziennik wpłynęły wpłaty tytułem subsydjum z tegoż związku od grudnia 1925 r. do listopada 1927 r. przeciętnie 20 000 zł. miesięcznie,** sąd marszałkowski orzekł, że pobieranie subsydjów od śląskiego związku górniczo-hutniczego przez Korfantego, w okolicznociach w jakich to uczynił, nie licują z godnością posła i publicysty. Na pytanie trzecie, czy poseł Korfanty jako prezes rady nadzorczej Banku Górnośląskiego postępował zgodnie z przepisami prawa i honoru, sąd wypowiedział się, że **poseł Korfanty jako prezes rady nadzorczej nie postępował zgodnie z przepisami prawa i dobrym obyczajem kupieckim.**

Warszawa, 29. 11. (Tel. wł.) Zwolniony przed kilku dniami ze stanowiska szefa sztabu litewskiego pułkownik Plechawiczjus postrzelił kilkakrotnie w restauracji hotelu „Bristol" w Kownie portret prezydenta Smetony. Na sali znajdowała się liczna grupa oficerów opozycjonistów. Plechawiczjusa aresztowano.

Nie mam środków, aby podjąć kurację....

(Od naszego korespondenta).

Śmierć Stanisława Przybyszewskiego odbiła się w stolicy naprawdę gnębiącem echem. Zwłaszcza słowa jego wyrzeczone do dr Połczyńskiego z Poznania: „Nie mam środków, aby podjąć kurację! Muszę pracować na kawałek chleba!“ wstrząsnęły każdą szlachetniejszą duszą. U progu niepełnej sześćdziesiątki legła znakomitość literacka, szamotająca się z ciężkimi warunkami życia, skazana na dolegliwe ograniczenia. Zmarły nigdy nie opływał w dostatki, chociaż książki jego wydzierano sobie z rąk, a sztuki urządzały marsz tryumfalny przez kilka płacących scen. Zarobki jednak twórców naszych są groszowe w porównaniu z zagranicą i starczą zaledwie — przy pomyślnych okolicznościach — na załatanie niezbędności, zanim nowe dzieło wydane nie dorzuci znowu odrobiny mamony. Przybyszewski był nadto człowiekiem astralnym, aby umiał odliczać i odważać. istniał z dnia na dzień, jakby pojutrze nie istniało. Pogarda dla wszelkiej ekonomji i rachunkowości tkwiła w jego naturze artystycznej, bujającej ponad przestrzenią przyziemną. Dopóki żyła pierwsza żona, Dagny, umysłowość wrażliwa i lotna, Aspazja koła literackiego na gruncie berlińskim, nie było mowy nawet o jakiejkolwiek gospodarce. Prawdziwa cyganerja rozpostarła się we wszystkich kątach mieszkania przy ulicy Siemiradzkiego w Krakowie, dokąd mistrz zjechał z nad Sprewy i z wielkim hukiem zaczął formować młodą Polskę. Dzień i noc, kto chciał zachodził do wielkiego maga, wszystko przędło się i układało, jak w bajce lub na Helikonie wśród boskich muz. Pan domu, nie znający nut, wirtuozował na fortepianie, cudnie wygrywając Szopena, pani czarowała skazkami o Skandynawji.

I tak szło...

Znalazł się nawet dziwny człowiek, ot, zwyczajny pozornie restaurator, Turliński, naprzeciw teatru miejskiego, którego lokal stał się przybytkiem sztabu Przybyszewskiego. Malarze ozdobili go ściennemi pysznościami, wśród nich pawiem (po francusku „paon“) stąd całą firmę zwano „pod pawiem“. Zamiłowanie do braci po piórze, przypłacił z czasem Turliński bankructwem...

Wojna światowa zniszczyła wartości duchowe, podcięła oczywiście i wysuszyła doszczętnie źródła dochodów Przybyszewskiego. W chwili, gdy mściwy bożek wojny zadął w trąbę, nie było już miejsca dla orłów spłoszonych szczękiem oręża. W Przybyszewskim samym zaczęła się odmiana. Starał się służyć Ojczyźnie słowem bojowem, a po utrwaleniu dzieła wskrzeszenia był „czyścicielem“ języka polskiego w rozmaitych „kawałkach“ gdańskiej dyrekcji kolejowej. U góry spostrzeżono, że poczęstowanie kołaczem podobnego gatunku przodującego talentu jest grubem nieporozumieniem i wówczas awansowano poetę na urzędnika (kontraktowego) przy Prezydencie Rzeczypospolitej z pensyjką śmiesznie małą. Natomiast zdobył coś znacznie cenniejszego wobec panującej dusznicy mieszkaniowej, bo kilka klitek na Zamku, zacisze po dawnej dworskiej służbie. Prezydent Wojciechowski miał pod tym względem hojną i prawdziwie delikatną rękę. Wszakżeż był moment, gdy w starej siedzibie Wazów i elekcyjnych królów schronili się pod dachem i Żeromski i Daniłowski i Przybyszewski. Potem, nastąpiło utracenie raju i konieczność opuszczenia gościnnego schroniska. Dzięki poparciu departamentu sztuki wyznaczono Przybyszewskiemu czterysta złotych miesięcznie dożywocia, jak Tetmajerowi i Weyssenhoffowi. Ten chleb „bene merentium“ był trochę za suchy wobec wciąż rosnącej drożyzny i braku jakichkolwiek innych zarobków. Zanim wybrał się do majątku Jaronty, aby u profesora Znanieckiego wypocząć, były kieszenie jego zupełnie puste, zabiegał tedy za pośrednictwem Zdzisława Dębickiego o zasiłek państwowy. Podobno życzenie załatwiono przychylnie, ale już żywemu służyć nie mogło. Okrzyk Przybyszewskiego na kilka dni przed śmiercią jest naprawdę głosem tragedji. Zawiniło tu nie państwo, które zrobiło, co mogło, ale społeczeństwo, pogrążone w zupełnym bezwładzie duchowym, nie czytające i nie kupujące książek, a co najwyżej zabawiające się plotkami, owijającemi się na kształt bluszczu koło świetnych nazwisk. To, zamało! Aby szanować swoich proroków, trzeba ich znać, a znać znaczy czytać. Inaczej wytwarza się obłuda i pogoń za sensacją... Tej pogoni miał ś. p. Zmarły aż nadto, ale ona sama nie zapewniła mu beztroskiego bytu w latach przedzgonowych.

Warszawa, listopad. **W. K.**

Ostatni list Przybyszewskiego.

W sprawie nagrody literackiej m. Poznania.

Kierownik literacki poznańskiego „Przeglądu Porannego” p. dr. Stefan Papee już w kilka godzin po zgonie Stanisława Przybyszewskiego otrzymał z Jaront list pisany ręką wielkiego pisarza w przededniu śmierci.

List ten przepojony żalem i goryczą, jest jakby skargą z za grobu.

„Z całego serca dziękuję za dobre i kochane słowa i głęboko jestem Panu za nie wdzięczny. A dość rzadko mi się zdarza, bym w Polsce dobre i rozumne słowo posłyszał — chleb mój, jaki w Polsce spożywam — to zakalec, a wino, które piję piołunem przyprawione — a kto wie? może właśnie dlatego tak sobie Polskę ukochałem. Gdyby mnie była pieściła, głaskała, pewnobym już dawno stracił hart mej duszy i tę odwagę, z którą zawsze szedłem „a rebours“ wszystkiemu i wszystkim.

Oczywiście nie powstała w mej głowie ani na chwilę obłąkana myśl, bym mógł otrzymać nagrodę Poznania, myślałem jednakowoż, że zostanie przyznaną Zegadłowiczowi, a ten szczery, rzetelny artysta i głęboki myśliciel istotnie na nią zasłużył, — niespodzianką było więc dla mnie, że literacką nagrodę otrzymał polityk, którego literackie zdolności równają się zeru.“

W dalszym ciągu ś.p. Przybyszewski zapowiada swój rychły przyjazd do Poznania i prosi, by przyjaciele jego nie urządzali żadnych przyjęć, bo:

...„przecież ja przyjeżdżam na odczyt jedynie tylko poto, by paręset złotych zarobić i na zimę się oporządzić — nic więcej.“

Krzyżackiego gadu nie ugłaszczesz..

Heimattrojerzy w Szczecinie wydali zeszyt jubileuszowy,do którego napisali różni przyjaciele hajmattrojerów „niemieckie słowa”.

Feldmarszałek Mackensen pisze, że polski dzbanek tak długo wodę nosi, aż się ucho urwie. Niemczyzna przewyższa polskość. (Prędzej ucho urwie się panu feldmarszałkowi, zanim się spełni jego proroctwo)...

Pastor Schmidt napisał bluźnierstwo, że utracona ojczyzna błogosławi hajmattrojerom(!). Granice obecne od Boga ustanowione nie są.

Baron Gayl rozpisuje się o miłości hajmattrojerów do poćwiartowanej ojczyzny i spodziewa się zwycięstwa prawdy i sprawiedliwości. (Kto się nie śmieje?)

„Najfejniej” napisał jakiś **Deichhauptmann Funk z Elbląga.** Otóż czytajmy:

„Die Westpreussen schlugen einst den Polen
In harter, schwerer Abstimmungsschlacht.
Was er zu Unrecht sich untertan gemacht,
Wird Deutschland einstens wieder holen!
Wahrt deutsch Euer Herz, Ihr lieben Brüder,
Gott hat uns getrennt, er eint uns auch
[wieder!“

W piśmie tem znajduje się jeszcze pełen miech słów niemieckich. Hajmattrojerzy cieszą się jak nagi w pokrzywach...

WANDA ZALESKA-KURNATOWSKA (26

Tajemnica nocy październikowej.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Dlatego Jędrek - szlachcic potrafił zdobyć się na szalony w oczach ludzi trzeźwych gest — i oddał Zenonowi Olchowę... Ale do Ameryki powiodło go to, co nabył w chłopskiem środowisku: żelazna wola zdobycia, twarda dłoń, co się trudu i pracy nie boi; wytrwałość wypróbowana niejednokrotnie, zawziętość i upór, co zwycięża... To wziął z chaty; to było cenne dziedzictwo, nabyte, w ciasnych ramach fornalskiego bytu. Zdobywał ten skarb, to dziedzictwo dzień po dniu, rok po roku, gdy pełzał jako chłopskie dziecko na glinianej polepie, lub bawił się w kurzu podwórka... gdy jako pastuszek marzł na zimnie i deszczu; gdy chodził za pługiem i broną; szedł szarym świtem do koni; wędrował przez operlone rosą łąki z kosą na ramieniu, lub zginał twardy grzbiet w gorącym żniwnym znoju... Nie stracił dnia jednego, jednej chwili; wyzyskał nieświadomie wszystko, aby stać się wspaniałym typem pracownika — zdobywcy, co ma rozmach szlachecki, a chłopską cnotę wytrwania.

I dlatego, ksiądz Antoni był spokojny o niego, i o jego dzieci. Wychowa je na dzielnych ludzi — to pewno. A takich nam potrzeba, och! jak bardzo potrzeba!

A Zenon?.. Urodzony z chłopskiej krwi, fizycznie silna jednostka; ale duch jego zgnuśniał w życiu, co nie miało być jego życiem. Bawił się, hulał, używał... i nie brał z losem za bary... Warunki polityczne owych lat sprawiały, że wychowanie szlachty produkowało masowo miernoty; tylko wybitne, bardzo dodatnie typy zdołały się wybić ponad szarzyznę — mimo wszystko. Zenon w niej pozostał w tej szarzyźnie, w ciasnocie egoistycznego używania majątku i przywilejów szlacheckich, bez poczuwania się do obowiązków... Był to dobry gospodarz kobieciarz i birbant; nic pozatem.

A gdy przyszła nań klęska, nie potrafił przeciwstawić jej woli i hartu ducha. Szarpał się, miotał w bezsilnej złości... i uległ. Opuścił ręce bezradnie, i trwał — jak żywy trup...

Prawda, że cios był straszny; prawda, że ściśle mówiąc, zaprzeczono mu prawa do bytu; prawda, że mu zabrano wszystko: nazwisko, którym go mianowano teraz już tylko przez nałóg lat wielu; kobietę, którą kochał; dziecko — krew jego krwi... Wydarty majątek rzucono mu potem jak ochłap nędzarzowi; i tylko dzięki łasce człowieka, którego ciężko niegdyś skrzywdził, hańbiąc mu ukochaną dziewczynę, wolno mu było dożywać resztek dni w tym dworze, gdzie jak mu wykazano był całe życie podrzutkiem...

Ksiądz Antoni znajdował, że jest coś potwornego w tem wszystkiem; patrząc przez lat tyle, dzień po dniu na dolę nieszczęśliwego tego człowieka, współczuł mu całem sercem. A jednocześnie widział, jak w ogniu cierpienia przepala się ta ludzka dusza; jak ponad małostki natury własnej, i złe narowy z otoczenia pobrane, wznosi się, i wyskrzydla, i wyzbywa różnych przyziemnych szczegółów; jak dąży doprawdy „ad astra“.

Ten dumny niegdyś dziedzic, później, przez pierwsze lata po procesie zgryzliwy i podejrzliwy manjak, w każdym geście, w każdem słowie upatrujący aluzję do swojego chłopskiego pochodzenia, stał się z biegiem czasu prawdziwym ojcem dla ludzi. Pod ciepłem tchnieniem jego dobroci rozkruszył się mur zazdrości niskiej, niewyrozumowanej pogardy, który go początkowo od wsi odgradzał. Chłopi przestali pytać kim on jest właściwie, i jakiem prawem się ponad nich wynosi, on chłop — jako dziedzic ich, i pan... Szanowano go i kochano powszechnie. Gdziekolwiek pojawiła się jego siwa głowa, zbiegały się do niego dzieci; rozdawał im łakocie, znał wszystkie z imienia... uśmiechały się do niego matki, na progu chat stojące. Przestał za nim gonić stłumiony szept, i przezwisko „fornal“, jakiem go mianowano... Przezwisko to, w początkach doprowadzało go do wściekłości; teraz jeśli go jeszcze przypadkiem doleciało, kiwał głową z pobłażaniem.

— Oj, lichy ze mnie fornal; na służbę mnie nikt nie weźmie; roboty swojej nie rozumiem wcale! — mówił z uśmiechem do księdza Antoniego.

Daleką, bardzo daleką drogę przeszła jego dusza od dnia, w którym po raz pierwszy zowitało do niej cierpienie...

O! duszo ludzka! głębino tajemna! kopalnio skarbów nieprzebranych! nie wiadomo nigdy jakie bogactwa w tobie leżą...

I nie wiadomo nigdy, co dłutem swojem wykuje z ciebie życie...

O! duszo ludzka! twój pierwiastek boski w każdej człowieczej piersi tkwi... czy to będzie potomek karmazynów, czy prosty, chłopski syn...

Jest coś silniejszego niż atawizm, coś potężniejszego niż wpływy wychowania; coś co dla ludzkiego ujęcia nieuchwytne, wymyka się z koła logicznych rozumowań i fizjologicznych praw. To coś sprawia, że genjusz rodzi się czasem na barłogu, i iskrę w sobie już ma...

I gdyby z obecnej walki klas, z antagonizmu stanów, wyniósł świat jedną naukę: w każdym człowieku uszanować duszę; dążyć do wyskrzydlenia, uszlachetnienia tej duszy! Temsamem dałoby się osiągnąć postęp, do jakiego nie doprowadzi ani rozwój tak zwanej cywilizacji, ani żadne przepisy i kodeksy prawne.

Tak filozofował sobie ksiądz Antoni, obserwując powolną ale widoczną zmianę w duszy Zenona Olchowskiego.

W jednem tylko zmiany nie było: ten człowiek tęsknił i tęsknota go zabijała.

— Już mu się ulgi trochę należy — myślał ksiądz. — Już mu włos zbielał przedwcześnie i przygarbiły ramiona i nogi wlecze za sobą jak starzec... Już dosyć, dosyć męki!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pogrzeb śp. Stanisława Przybyszewskiego.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

Wczoraj o godz. 11 przed południem odprowadzono na spoczynek wieczny doczesne szczątki wielkiego mocarza ducha śp. Stanisława Przybyszewskiego.

Dzień był pochmurny i smutny, jak smutną była dusza poety. Majestatyczna cisza panowała w powietrzu, zdawało się, że smętek i tęsknota błądzą po ziemi; przydrożne drzewa w lekkim poszumie zdawały się szeptać: odeszła dusza świetlana, zgasło serce promienne.

Przed domem państwa Znanieckich w Jarontach.

Przed domem pp. Znanieckich mnóstwo ludzi. Zebrały się prawie wszystkie organizacje i stowarzyszenia z Inowrocławia, Łojewa i okolicznych wsi, ze sztandarami. U samego wejścia oraz na ganku zebrały się delegacje, wśród których byli obecni: pp wojewoda Bniński (reprezentant rządu), Rogowicz, (repr. min. ośw. publ.), gen. Thomeé, (repr. wojskowości), płk. szt. gen. Pomazański i maj. szt. gen. Bartosik (repr. 15 dyw. piech.), d-ca garn. inowrocławskiego płk. Walikowski, następnie rektor uniwersytetu poznańskiego Grochmalicki, dyr. kolei w Gdańsku Czarnowski, redaktor Teska, jako reprezentant Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, dyr. Bibljoteki Miejskiej w Bydgoszczy Bełza, radca magistr. m. Bydgoszczy Regamey, starosta inowrocławski Dietl, dyr. gimn. państw. w Toruniu Kamiński, radca komunikacji w Gdańsku Dobrucki, repr. związku studentów Kresów Zachodnich w Warszawie Kaźmierski, dyr. gimn. polskiego w Gdańsku Berendt i inni. Ze sfer literackich i artystycznych byli pp.: Leopold Staff jako reprezentant straży piśmiennictwa polskiego, Tow. literatów i dziennikarzy polskich oraz komitetu przezorności i pomocy literatów i dziennikarzy; Antoni Wysocki, repr. Polsk. klubu literatów w Warszawie, Wacław Grubiński, repr Zw. autorów dramatycznych oraz Pen-klubu, Stanisław Czosnkowski, repr. Związku zawodowych literatów w Warszawie; Zegadłowicz, poeta; Karol Iżykowski; Pilarczyk, repr. „Lektora Literackiego“; Koreywo, repr. Zw. literatów poznańskich; dr Stefan Papeé, repr komitetu uczczenia zasług św. Stanisława Przybyszewskiego w Poznaniu; Artur Śliwiński, dyr. teatrów miejskich w Warszawie; Józef Śliwiński, prezes Zw. artystów scen polskich w Warszawie; Bolesław Szczurkiewicz, dyr. Teatru Polskiego w Poznaniu.

Obecni byli przedstawiciele następujących pism: „Rzeczpospolitej“ „Kurjera Porannego“, „Kurjera Ilustrowanego“, „Dziennika Bydgoskiego“, „Nowego Kurjera“ „Ekspressu Porannego“, „Wiadomości Literackich“, „Dziennika Poznańskiego“, „Kurjera Warszawskiego“, „Lecha“ itd. Prawie wszystkie miesięczniki były reprezentowane. Pozatem cały szereg agencji fotograficznych; Radjo poznańskie robiło specjalne zdjęcia dla wydawnictw. Wieńców złożono około 30; od marsz. Piłsudskiego, od rodziny i znajomych zmarłego poety, od delegacyj, stowarzyszeń, instytucyj i szkół.

Trumna z zwłokami poety stała na wzniesieniu; wartę honorową przy trumnie pełnili dwaj włościanie. O godz. ½11 literaci wynieśli na swych barkach czarną metalową trumnę, którą ustawiono na czterokonnym karawanie i nakryto szkarłatem z insygniami państwowemi. Nastała chwila majestatycznej ciszy i jakiejś zadumy, jakby wielki duch zgasłego poety powiał ponad głowami obecnych. Wojsko oddało honory, muzyka zagrała marsza żałobnego, po którym p. dr. Juljusz Trzciński wygłosił nad zwłokami poety mowę pożegnalną od Ziemi Kujawskiej którą na innem miejscu w całości podajemy. Następnie przy dźwiękach marsza żałobnego, kondukt ruszył do grobowca w Górze.

Kondukt.

Kondukt otwiera banderja konna włościan okolicznych wsi w 42 konie; za nią banderja Tow. Powstańców i Wojaków z Łojewa w 13 koni. Za banderją postępują szkoły okolicznych wiosek z wieńcami; następnie gimnazja żeńskie i męskie z Inowrocławia z wieńcami na czele; dalej różne organizacje i stowarzyszenia inowrocławskie ze sztandarami i wieńcami, Zj. Zaw Polskie, kolejarze. pocztowcy, Kółko rolnicze, Tow. śpiewu „Szarotka“, Tow. Podoficerów Rezerwy, Bractwa kurkowe, szkoła rolnicza, delegacja uczniów gimnazjum w Toruniu, delegacja uczniów gimnazjum hum. w Bydgoszczy, delegacja wydz. powiat. w Inowrocławiu i inne. Zkolei postępuje kompanja wojskowa 59 p. p. z Inowrocławia, w pełnym rynsztunku, pod wodzą oficera i z orkiestrą pułkową na czele; poza wojskiem jechał wóz, na którym złożone były wieńce. Następnie idzie duchowieństwo — celebruje ks. Matuszewski, proboszcz z Góry w asyście ks. Marchlewskiego, ks. Wróblewskiego, ks. Strela, ks. Jaśkowskiego, wszyscy z Inowrocławia i ks. Musiała z Szymborza

Karawan zaprzężony w cztery konie, przybrany cały zielenią, a na nim metalowa czarna trumna, na której złożony jest wieniec z kłosów i ziela z ziemi kujawskiej, dar włościan z Szymborza

Osobno niesiono na poduszce krzyż komandorski orderu „Polonia Restituta“, który poecie w swoim czasie został nadany.

Za trumną postępuje rodzina poety małżonka, p. Przybyszewska w towarzystwie p. Leopolda Staffa, dwie córki p. Iwa Bonet i p. Stanisława Panieńska, brat nieboszczyka p. Leon Przybyszewski i p. Pochorska. Za rodziną delegaci i cała publiczność. Drogę z Jaront do Góry wydział powiatowy kazał specjalnie dla konduktu poprawić.

U bram cmentarnych.

U bramy cmentarnej w Górze, ustawiono trumnę na ziemi, nad którą w szeregu przemówień żegnano poraz ostatni Tego, który olbrzymem był ducha i serca. Pierwszy przemówił p. Rogowicz im. ministerstwa oświaty; następnie przemawiał p. L. Staff, im straży piśmiennictwa polskiego i dziennikarzy polskich; dalej p. W. Grubiński im. Zw. autorów dramatycznych; p A. Wysocki im. polskiego klubu literatów w Warszawie; p. A. Śliwiński, im. dyr. teatrów miejskich w Warszawie; p. Zegadłowicz, im. poetów; p. J. Śliwiński im. zespołu artystów scen polskich; p. dr. St. Papeé im. komitetu uczczenia zasług śp. Stanisława Przybyszewskiego; p. Dobrucki im. gdańskich przyjaciół zmarłego poety; p. Koreywo im. Zw. literatów poznańskich. W przemówieniach podnoszono wielkie umiłowanie Zmarłego dla tej swojej rodzimej kujawskiej ziemicy oraz wyrażono wielki żal, iż tracimy w zmarłym poecie jednego z plejady naszych największych. Po przemówieniach, poniesiono trumnę na barkach do kościoła.

W kościele górskim.

W kościele nad zwłokami odprawiono mszę św., podczas której połączone towarzystwa śpiewacze z Inowrocławia wykonały pienia chórowe. Podniosłe kazanie wygłosił ks Jaśkowski. Po odbytych w kościele modłach odprowadzono zwłoki do grobowca.

Nad grobem.

Przy mogile połączone chóry odśpiewały pieśni żałobne, duchowieństwo udzieliło ostatniego błogosławieństwa, wojsko oddało honory, orkiestra odegrała żałobnego marsza i oddano tej ukochanej przez zmarłego ziemi kujawskiej jednego z najlepszych i największych jej synów.

Zwłoki śp. Stanisława Przybyszewskiego tymczasowo złożono w grobowcu państwa Zaniewskich, dopóki nie zostanie wybudowany nowy grobowiec, do którego przeniesione zostaną.

Niech Mu ta ziemia kujawska lekką będzie!

* * *

Dowiadujemy się następujących szczegółów z ostatnich dni życia śp. Stanisława Przybyszewskiego. Do pp. Znaniewskich w Jarontach przyjechał Stanisław Przybyszewski już w dość ciężkim stanie. Wkrótce po przybyciu nastąpił atak sercowy, który tak dalece zaniepokoił otoczenie, że sprowadzono z Poznania szereg lekarzy. Na skutek usilnej kuracji, stan zdrowia znacznie się polepszył, do tego stopnia, że Przybyszewski przygotowywał się do wyjazdu do Krakowa, celem wygłoszenia odczytów. Niemniej jednak przykry nastrój chorobowy nie opuścił go. W ostatnich dniach swego życia często myślał i mówił o swojej śmierci.

Mowa — od Ziemi Kujawskiej

Dr. Juljusza Trzcińskiego

przy wyniesieniu zwłok ś. p. Stanisława Przybyszewskiego w Jarontach.

„To sobie zapamiętaj, drogie dziecko kujawskie, że niczem Boga tak uradować nie możesz, jak miłością do wszystkiego, co cię otacza: i do bydląt i do ptaszków i do tych drzew, które szumem swych liści tak samo się do Boga modlą, jak ty w kościele“....

„Ukochaj to wszystko, drogie dziecko kujawskie, a wtedy dopiero otworzą ci się oczy na tę wielką piękność tej ziemi, na której Bóg dał ci się urodzić“.

„To napisał wam człowiek..., który wśród waszych ojców się chował i wyrósł i który gorącą miłością was pokochał“.

Tak pisał dn. 20 czerwca 1927 r. Stanisław Przybyszewski na pamiątkę z uroczystości odsłonięcia tablicy na szkole w Szymborzu ku czci Jana Kasprowicza.

Dziś wielcy dwaj Synowie Kujaw nie żyją. Sąsiedzi o miedzę z lat młodych, druhowie we władaniu naszym pięknym językiem polskim, bliscy sobie we wznoszeniu się do podniebnej krainy poezji i sztuki, snem wiecznym spoczywać będą od siebie zdala: Kasprowicz śród turni tatrzańskich, Stanisaw Przybyszewski na wzgórzu wśród „olbrzymiej przestrzeni równiuteńkiej“... ale wzgórze to symboliczne: „z jednej strony moczary i torfowiska..., z drugiej strony urodzajne pola... za niemi — srebrna wielka tafla jeziora — na horyzoncie majaczy wieża“. „Cały ten trójkąt, którego podstawę stanowi Inowrocław i Gniewkowo, a wierzchołek Kruszwica, przerznięty jest Gopłem — morzem polskiem, jak je kiedyś nazywano“. Ze wzgórza widać Łojewo, gdzie w szkole o „słomianym dachu“ urodził się Stanisław Przybyszewski. I było to życie wypełnione pracą, biedą, niewygodami, cierpieniem, bólem i goryczą, ale było to życie pełne walki o najwyższe ideały, były to wzloty, które Narodowi Polskiemu dawały rozwój, postęp, wysoką kulturę artystyczną, zapał i wolnośc w krainie ducha, nim odzyskaliśmy wolność państwową. Stanisław Przybyszewski był duchem górnym, który oddziaływał na innych, prowadził ich i jako wódz poetów i artystów pisał manifesty „na drogach duszy“.

Z początku mieszkał i pisał zagranicą, ale tęsknił za Polska, za Kujawami, „za Łojewem i tym cudownym kościółkiem w Górze“, gdzie za napisaną litanję do św. Cecylji odebrał „królewski dar“ pierwszą spowiedź i Komunję św. od księdza Aurelego Kompfa. Jakże pięknie opisuje w książce „Moi Współcześni“ swoją tęsknotę: „W Skandynawji rozegzaltowała się moja dusza nad pięknością Gopła i Kujaw do nadmiernej potęgi. I gdybym nie był tak długo przebywał w Skandynawji, wątpię, czy byłbym w stanie napisać „Z gleby kujawskiej“, ja tam tylko ciałem przebywałem, dusza moja i na dniu i w nocy wyrywała się do Kujaw... nad Gopło i Noteć... tam w Polsce i w śnie i na jawie krążyła bezustannie moja boleśnie stęskniona dusza, tam wybiegała bezustannie poprzez góry i przepaści i ciemne morza, a na nowo odżyło we mnie to samo pragnienie, które kazało mi — dzieciakowi — uciekać z gimnazjum w Toruniu do rodzimej wsi Łojewa“. —

Gdy zaczął Stanisław Przybyszewski pisać po polsku, od razu Chmielowski ocenił Jego pióro: „Władcą jest Przybyszewski języka polskiego“. I pięknem naszego języka tak się lubował, że raz po raz zdumiewał się „jak język polski niesłychanie się rozrasta“ pięknieje, w niepojęty sposób się wykształca i bogaci“.

A w książce „Szlakiem duszy Polskiej“ pisze: „I tym najważniejszym, kulturalnym wydoskonaleniem go do najwyższych granic, których ogromu badacze innych języków pozazdrościć nam mogą i zazdroszczą, o ile są w stanie całe jego bogactwo objąć, wyprzedziła Polska Europę o całe wieki“.

To też krytyka literacka stawia Przybyszewskiego ze wszystkich pisarzy „Młodej Polski“ najbliżej Słowackiego.

Stanisław Przybyszewski w swej wrażliwości duszy podobny do Szopena, którego utwory grywał jak bodaj nikt inny, ukochał cały naród polski. Zapewne, że ukochał w szlachetnej swej duszy „cierpienia i nędzę ludzką“, tę „świętą a biedną, przykucniętą dolę Kujawiaka“ i dlatego pragnął przedewszystkiem pracować dla „pracujących i wydziedziczonych“, ale w swoich wspomnieniach o współczesnych z taką sympatją wyraża się o Kościelskim, o X. Kompfie, o Dybale-Dybalskim, o Posadzych i Halagierach, o bracie mlecznym Ławeckim, o Słabęckich, Musiałach i Rusztykach, że bije wprost miłość do wszystkich stanów czy zawodów, do wszystkich warstw społeczeństwa, do **całego narodu**. To też gdy Polska zmartychwstała bez namysłu przybył do Polski, pracował na stanowisku urzędnika państwowego wedle najlepszych sił, a Jego to usilnym staraniom w wielkiej mierze zawdzięczamy założenie gimnazujm polskiego w Gdańsku.

Posłuchajmy, jak sam pisze o stosunku pisarzy do Matki-Ojczyzny:

„Żaden naród prócz polskiego — podkreśla to jak najsilniej — nie może się poszczycić tak chlubnym zastępem wspaniałych synów, którzyby go równie płomienną, żarliwą miłością ukochali — żadna Matka-Ojczyzna nie została wywyższona na szczyty takiego boskiego majestatu, jak właśnie Polska przez swych wybrańców. Trójca naszych wieszczów, których ostatniem echem miał jeszcze Sienkiewicz przemówić, dała bogaty wykrój duszy polskiej: dała jej część integralną: Polskę rycerską, szlachecką — potomne ich pokolenie ujęło ją **całą od jednego bieguna do drugiego**“. —

Przybyszewski ponad wszelką miarę utalentowany chciał umysłem, wczuciem i natchnieniem wedrzeć się w głębie tajemnicy duszy, chciał dotrzeć tam, gdzie się twórczość zaczyna. Chciał wyrozumować tajemnicę ognia czyli światłości wiekuistej.

„A nigdy Bóg się inaczej nie objawiał, jak w świetle i ogniu. Wszelakie światło w Kościele katolickim symbolizuje to jedno żyjące światło — najczystszy, ostatni, z wszelkiej skazy oczyszczony objaw płynącej, płonącej, w blasku rozkwitłej materji, która przestała być materją i teraz pnie się w górę, wzwyż poza wszystko, co jeszcze się sobą nazywało, ku nieznanemu, wiekuistemu, jednemu wiekuistemu światłu, wobec którego wszystek ogień na ziemi — głuchą ciemnością“.

Jak jednym z pierwszych tworów literackich Stanisława Przybyszewskiego była litanja, tak ostatniem jego wołaniem było: „Módlmy się w ciężkiej pokorze! Oremus!“

Więc co pozostaje dla człowieka, prócz bezwzględnego podania się i pokory nieświadomego dziecka? Wiecie przecież, co Bóg powiedział: **A zaistę mówię wam, że jeżeli nie staniecie się,** jak które z nich, nie wejdziecie do Królestwa Niebieskiego!“.

Wiara w Boga, wiara „chłopa kujawskiego“, powrót „do jego wierzeń, jego modlitw i religijnego kultu“, oto testament Stanisława Przybyszewskiego.

Meteorem pragnął być na naszem niebie literackiem, na niebie ludzkości; będąc najpierwszym z Wielkich Pisarzy Młodej Polski, kazałeś swej braci literackiej ponosić znój, trud ciągłego postępu, ciągłego przewartościowania: „Biada Polsce“, wołałeś, „jeżeli po 50 latach Myśl Polska znowu „Młodej Polski“ nie znajdzie“.

I zaten Twój ból i znój, za trud Twego żywota Naród Polski będzie Ci wdzięczny po wszystkie czasy. Ostatni z Wielkich Pisarzy doby przedwolnościowej, po Sienkiewiczu, Reymoncie, Żeromskim, Kasprowiczu Stanisław Przybyszewski , „Mocny Człowiek“ kładzie się do snu wiekuistego. Zaniesiemy Go „ścieżynami i miedzami tam, gdzieby Go nieomylnie coś poprowadziło — w stronę kościółka na małym wzgórku — w Górze... — Teraz ksiądz zaintonuje jedną z najpotężniejszych pieśni, jaką Kościół duszę grzesznego człowieka z sobą nierozerwalnie spętał: cały kościołek zadrży straszną mocą tego tak nawskroś polskiego „Dies irae“....

Spocznie Stanisław Przybyszewski w myśl swoich życzeń i przewidywań wśród swoich, otoczony miłością całych Kujaw. Z dumą patrzeć będą całe Kujawy na grób swego Wielkiego Syna, Wielkiego Pisarza, „wyzwolonego, mocnego człowieka“, co spoczywa w „świętym gaju“, w samotnym grobie wśród krwawników i dziewonny u stóp krzyża“.

Pielgrzymować będzie do grobu Twego lud kujawski i bracia a synowie po piórze i natchnieniu; matki zaś pokazywać będą dzieciom: oto grób Sławnego Pisarza, co bardem był Kujaw i Gopła.

„Przybyszem“ czułeś się na tej ziemi, tęskniłeś do gotyku sklepień zaświatów, do gotyku niebios szafirowych — a, gdy odszedłeś w grainę wszechwiedzy, pożegnać Cię mam od Twojej gleby, od ziemi kujawskiej: niechaj błogosawią Cię serca nasze za umiłowanie Kujaw; za miłość Polski niechaj usta nasze wznoszą modlitwy do Boga za duszę Twoją, co wędrowała w krwawym znoju polskim szlakiem.

. . . .

W poszumie trzciny, sitowia i tataraku niechaj dźwięczą wszystkie melodje, jakie Ci wygrywała w Łojewie ukochana Matka, niechaj ciemne fale Gopła zanucą pieśń tęsknoty.

Z KRAJU.

Król polski nie może wygłosić odczytu.

Władze administracyjne zabroniły popularnemu w Warszawie „pretendentowi do korony polskiej“ Zygmuntowi Wilskiemu, wygłoszenia zapowiedzianego na dziś odczytu p. t.: „Psyche narodu i zagadnienia króla w Rzeczypospolitej na tle politycznej służby ostatniego 10-lecia“. Prelegent zabiega o zniesienie zakazu.

Świadczenie Sowietów na rzecz „powodzian“.

Rozwiązany przez ministerstwo spraw wewnętrznych ukraiński komitet pomocy dla powodzian, „Selrob“ we Lwowie zebrał według list składkowych następujące kwoty: z Ukrainy Sowieckiej 250 000 zł, z Ameryki 4 000 dolarów, w kraju niecałe 1 000 złotych.

Przeniesienie Wolnej Wszechnicy Polskiej z Warzawy do Łodzi?

(z) **Warszawa,** 29. 11. (Tel. wł.) W Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego opracowywany jest obecnie projekt działaczy samorządowych z Łodzi w sprawie przeniesienia Wolnej Wszechnicy Polskiej z Warszawy do Łodzi i przekształcenia jej na uniwersytet o pełnych prawach państwowych.

I robotnikowi niemieckiemu powodzi się źle.

Z Katowic donoszą nam: W czasie Kongresu Rad Załogowych przemawiał również przedstawiciel niemieckiego „Zespołu Pracy“ na Śląsku niemieckim p. Kargel. Stwierdził on, że w hutnictwi na niemieckim Śląsku obowiązuje 10-godzinny dzień pracy, a zarobki w Niemczech są o wiele niższe niż we Francji, Belgji czy Szwajcarji. Pomimo to w tych państwach obowiązuje 8-godzinny dzień pracy. Pracodawcy w niemieckim przemyśle hutniczym godzą się na zaprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy, domagają się jednak trzechletniego okresu ulgowego, aby przystosować hutnictwo do nowych warunków.

Czyżby koniec znęcania się nad emerytami?

Jak depesze doniosły, uchwaliła Rada ministrów na posiedzeniu dnia 19 listopada br. przyznać jednorazowy zasiłek także emerytom, wdowom i sierotom.

W sprawie uzyskania tego zasiłku interwenjowała przed kilku tygodniami u ministra skarbu Czechowicza delegacja Wydziału Wykonawczego Zw. emerytalnych.

Minister przyrzekł wówczas, że szukać będzie zaoszczędzenia w innej rubryce na rzecz wypłaty zasiłku dla emerytów. Zdaje się zatem, że minister Czechowicz przyrzeczenia dotrzymał i przychodzi z pomocą emerytom w formie zasiłku.

Można więc żywić uzasadnioną nadzieję, że zapowiedziana nowela emerytalna przyniesie korzystne zmiany dla emerytów, wdów i sierót, a zwłaszcza odnośnie do emerytów b. państw zaborczych. Czas najwyższy, aby rząd obecny usunął nareszcie tę krzywdę i anomalję, jaką jest podział emerytów na „polskich“ i „zaborczych“.

Z DNIA.

Władca twórczych snów.

Wraz z całą Polską pochylamy głowę
Przed wielkim cieniem Władcy twórczych snów,
Co swe malarskie wizje kolorowe
Przekuwał duchem na poezję słów.

I w dniach niewoli, co naród uśmierca,
Gdy już zbyt ciężkim wydawał się krzyż,
Temi słowami malował nam serca
I z prochu ziemi podnosił nas wzwyż.

Gdyśmy nie mogli wyjść na światło z cienia,
Błądząc wśród stęchłych moczarów i błot,
Ty wskazywałeś drogę wyzwolenia,
Wtedy waliło w nas Twe Słowo — Młot.
Gdyśmy posnęli, niby blade mary,
Którym już serce wydobyto z łon,
Ty jeden w naród nie straciłeś wiary,
Wtedy budziło nas Twe Słowo — Dzwon.

Gdyśmy ogłuchli na głos Wernyhory,
Na wszystkie strony wytężając słuch,
Ty złotym rogiem rozhukałeś bory
I w walkę wiodło nas Twe Słowo — Duch.

Więc gdy spełniły się sny kolorowe
I sława w przyszłość prowadzi nas znów,
Wraz z całą Polską pochylamy głowę
Przed wielkim cieniem Władcy twórczych snów.

Henryk Zbierzchowski.

List z Krakowa.

Sprawa komunikacji tramwajowej. — Nowy wicewojewoda. — Z sali sądowej.

Na posiedzeniu Rady m. Krakowa w dniu 23 listopada br. uchwalono utworzyć spółkę pod nazwą „Krakowska miejska kolej elektryczna“, która obejmie w posiadanie normalno-torowe linje tramwaju krakowskiego będące wyłączną własnością gminy. Nowa spółka, po ukonstytuowaniu się, połączy się z istniejącą już Krakowską Spółką tramwajową, która jest właścicielką linji wąskotorowych. Połączenie obu spółek, w których **głównym akcjonarjuszem pozostanie gmina,** umożliwi uzyskanie kredytów na rozbudowę tramwaju, przynoszącego dziś niedobory. Przeciw takiemu rozwiązaniu sprawy tramwajowej wypowiadają się socjaliści, którzy w myśl swego programu chcieliby tramwaj ugminić, z drugiej zaś strony kierują się obawą o utratę wpływów, jakie dotychczas posiadają w tramwaju. Klub Ch. D. głosował za oddaniem tramwaju w ręce spółki

Na stanowisko wicewojewody krakowskiego, opróżnione przez mianowanie dotychczasowego wicewojew. p. Morawskiego wojewodą stanisławowskim, powołany został p. dr. Duch, poprzednio major W. P., a ostatnio starosta nowosądecki. Nowy wicewojewoda zaliczony jest do t. zw. sanatorów. Oczekiwać jednak należy, że na nowem, tak ważnem stanowisku, będzie umiał zachować wobec wszystkich bezstronność, która winna być zasadniczą cechą urzędników państwowych.

Ciekawa była rozprawa przeciw niejakiemu Rotenbergowi oskarżonemu o zbrodnię rabunku dokonanego jeszcze w roku 1918 w Jałcie (Rosja). Na rozprawie udowodnił oskarżony, że rabunku dopuścił się na rozkaz bolszewików. Sąd wydał wyrok uwalniający.

Na ponurem tle toczyła się rozprawa przeciw cieśli Błachowi z Łagiewnik koło Krakowa, oskarżonemu o rabunkowe morderstwo oraz Maciejaszkowi, oskarżonemu o wspólnictwo w powyższej zbrodni. Pierwszy oskarżony skazany został na karę śmierci, drugi na 5 lat ciężkiego więzienia. Wszystkie powyższe procesy są dowodem wzrastającej przestępczości. Niestety społeczeństwo za mało zwraca uwagi na ten groźny objaw świadczący o postępującem rozprzęganiu się więzów społecznych.

jp.

ANDRZEJ KULWIEĆ.

Wojna polsko - rosyjska w r. 1831.

VII.

(Bitwa pod Ostrołęką i jej następstwa. — Powstanie na Litwie. — Słaba i spóźniona pomoc polska. — Odwrót Dembińskiego. — Paskiewicz naczelnym wodzem rosyjskim. — Jego doniosły plan operacyjny. — Zupełny zanik ducha ofenzywnego u Polaków. — Oznaki niepokoju i niezadowolenia w narodzie).

Trzydniowy odwrót z Tykocina wyczerpał wojsko bardzo. „Dnia 23 i 24 maja maszerowaliśmy ciągle z pośpiechem wśród upału, dróg piasczystych, przy braku żywności i bez paszy dla koni. Armja upadała pod nadmiarem trudów i niedostatku, ale moralne dobre usposobienie utrzymywało się jeszcze" — pisze w swych pamiętnikach generał Kruszewski.

Jednocześnie Dybicz szybko szedł od południa od Bugu i, połączywszy się z gwardjami, naciskał na Polaków.

To skłoniło Skrzyneckiego do skierowania armji ku Ostrołęce, by tam przejść Narew i, tem samem, rzeką odgrodzić się od wroga. Mniemał naiwnie wódz polski, iż będzie bezpieczny.

Większość wojska przeszła rzekę i w zupełnem poczuciu bezpieczeństwa rozłożyła się obozem, zażywając dobrze zasłużonego odpoczynku.

Tymczasem silny oddział polski, pozostawiony najzupełniej niepotrzebnie z drugiej strony rzeki pod **miastem,** został nagle potężnie zaatakowany przez przygniatającą przewagę Rosjan: to Dybicz dogonił Polaków i odrazu uderzył całą swą armją. Cofnęli się wśród ciężkiej walki Polacy do swoich przez mosty, których niestety nie zdołano zniszczyć... W tych wstępnych walkach zasłynął znów ów sławny „pułk czwarty", odcięty niemal zupełnie, torujący sobie bagnetem drogę; niektórzy z „czwartaków" skakali do Narwi, przenosząc śmierć w jej falach nad niewolę...

O tych właśnie bohaterach pieśń „Tysiąc walecznych" śpiewa:

„Pod Ostrołęką wróg się dumny zżyma,
Otacza wolnych dzikiej hordy wał,
Śmierć, albo życie! — tu wyboru niema:
Z bagnetem naprzód! nie padł ani strzał!.."

Porwały się szeregi polskie do broni. Zaczął się bój o owe mosty, o nieprzepuszczenie przez nie Moskali. Rozgorzała bitwa na całej linji w najfatalniejszych warunkach. Rosjanie wyczuli, że zaskoczyli Polaków, atakowali więc z całą energją. Z polskiej strony jasnego planu obrony nie było. Pewne celowe dyspozycje Prądzyńskiego bezcelowo zmieniał Skrzynecki. On, unikający decydującej bitwy tak starannie, teraz został w nią uwikłany mimowoli. To też odrazu stracił głowę. Mógł przepuścić część Moskali przez most i później, mając wojska rozstawione w półkole, atakiem koncentrycznym ich zgnieść i wrzucić do rzeki, niszcząc artylerją mosty, jak to zrobił genjalnie Napoleon w 1807 r. pod Frydlądem...

Zamiast tego rzucał Skrzynecki oddzielne dywizje i pułki piechoty i jazdy ku mostom, mocno przez Rosjan trzymanym. Z drugiego wyższego brzegu rzeki doskonale kierowana artylerja rosyjska zmiatała wprost polskie szeregi...

Szał jakiś bojowy odwagi, rezygnacji, czy rozpaczy ogarnął wszystkich Polaków bez wyjątku. Sam Skrzynecki, marnujący armję w bezowocnych atakach, „zapominający" o poszczególnych oddziałach, wystawiał się z otoczeniem na ogień największy...

Topniała w tem „przepychaniu się" piękna, karna piechota polska, grzęznąc w mokradłach, nie mogąc wprost dorwać się do wroga, a ponosząc olbrzymie straty od jego ognia.

Podobnie zniszczył Skrzynecki część swej jazdy, rzucając ją „szarżami nie na nieprzyjaciela, a na kule nieprzyjacielskie", jak mówił **ofiarny ochotnik z Poznańskiego, bohaterski Michał Mycielski,** dowódca drugiego pułku „białych" ułanów.

Szaleńcza ta taktyka, ujawniająca się w bezładnych rozkazach Skrzyneckiego do dowódców dywizyj: „Rybiński naprzód, Małachowski naprzód, wszyscy naprzód!" — doprowadziła po całodziennych zmaganiach do zupełnego wyczerpania sił fizycznych i odwodów polskich.

Nadzwyczajna jednak odwaga Polaków zaimponowała znów wrogowi, który nie dostrzegł, iż pod wieczór owego smutnego dnia 26 maja Polacy gonili już ostatkami sił...

Bitwę zakończyła owa sławna „szarża" baterji dział, z niesłychaną odwagą dokonana przez podpułkownika Józefa Bema. Ten, znany później i popularny w całej Europie „bohater trzech narodów — Polski, Węgier i Turcji", widząc gotowe do ataku masy wroga, zajechał w pełnym galopie baterją na otwarte pole i „o strzał pistoletowy" od Moskali otworzył na nich niszczący ogień kartaczowy...

Zdumieni Rosjanie cofnęli się w złudzeniu, iż mają przed sobą front silny, nie zaś wojsko rozbite...

Odwrót polski, który siłą rzeczy nastąpił, rozpoczęty w nieładzie, rozproszeniu i zgnębieniu, nie zmienił się w katastrofę, bo osłabiony stratami i pogonią Dybicz nie ścigał Polaków. Straty zaś polskie doszły prawie do ⅓ sił własnych, będących w ogniu i wynosiły zgórą 7 tysięcy najdzielniejszych żołnierzy, śród nich wielu „starych" niezastąpionych...

Echo klęskowej ostrołęckiej „burdy", jak ją gorzko Prądzyński nazywa, obiegło kraj, gasząc entuzjazm. Ostrołęka stała się momentem zwrotnym wojny. Osłabiła wiarę w siebie i w powodzenie sprawy u Polaków. Podkopała rodzące się na Zachodzie zaufanie w Polskę, zespoliła ściślej Prusy z Rosją...

Polskie zaś dowództwo odtąd jeszcze lękliwiej będzie działać, rzucając się rozpaczliwie na wszystkie strony, wbrew słusznej zasadzie „starego Fryca", twierdzącego, iż „kto chce wszystkiego bronić, wszystko traci".

A wtenczas właśnie, w okresie wyprawy na gwardje, Skrzynecki „nagle" gwałtownie zapragnął dać pomoc powstańcom na Litwie, którzy, powodując swą akcją na tyłach armji rosyjskiej duże zamieszanie i trudności, zmagać się musieli z ogromną przewagą wroga.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

WIERZCHUCIN, pow. bydgoski. Na nowy kościół w Wierzchucinie, pow. bydgoski złożono: na złotem weselu u p. Jana Chrapkowskiego w Wierzchucinie 50 zł., na weselu u pp. Krakowskich w Wierzchucinie 61,50 zł., na weselu u pp. Jędryczkowskich w Osieku 21 zł., na weselu u pp. Pankaninów w Osieku 26 zł. Serdeczne „Bóg zapłać“ składa ofiarodawcom ks. prob. Paluchowski.

STRZELNO. Akademja ku czci pamiętnej nocy listopadowej, zorganizowana staraniem Tow. gimn. „Sokół“ odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. w sali p. Grześkowiaka w Strzelnie. Początek o godz. 8-mej wieczorem. Program uroczystościowy bardzo urozmaicony. Wstęp za dobrowolnemi datkami.

BYSZKI, pow. Chodzież. (Z życia Tow. Powstańców i Wojaków). Tow. Powst. i Woj. zostało zorganizowane w 1924 roku przez byłych członków zarządu pp. W. Wielebskiego, Antoniego i Wincentego Polityckich i Marcela Ciechowskiego. Towarzystwo spełnia do dziś zaszczytnie swoje obowiązki. I w roku bieżącym na cześć Powstania Listopadowego urządzono przedstawienie amatorskie w dniu 20 listopada. Odegrano sztukę pt. „Na pochyłości“ w 3 aktach, a czysty zysk przeznaczono na ołtarz Serca Jezusowego parafjalnego kościoła w Ujściu. Przedstawienie odbyło się w salce p. Różka. Zespół amatorów pod kierownictwem p. Walentego Gruntkowskiego wywiązał się ze swych ról jaknajlepiej, co publiczność dowiodła oklaskami. P. Józef Cichowski, członek tut. tow. wygłosił bardzo pięknie wiersz patrjotyczny.

Publiczność jednak nie dopisała, sala świeciła pustkami. Na sali były zbierane dobrowolne datki na ten sam cel przez pp. A. Polityckiego i Franciszka Radzickiego. Ofiarna garstka publiczności złożyła 17,44 zł., która to suma wraz z czystym zyskiem zostanie wręczona ks. prob. Dudzińskiemu w Ujściu. Na przedstawienie amatorskie przybył ks. prob. Dudziński z Ujścia. Po przedstawieniu prezes miejsc. Tow. Powst. i Woj. p. Wincenty Politowski dziękował gościom za ich przybycie. Następnie rozpoczęła się zabawa taneczna przy dźwiękach muzyki smyczkowej „Sokoła“ z Ujścia. Bawiono się znakomicie.

ZBĄSZYŃ. (Rehabilitacja). Aresztowano swego czasu i osadzono w więzieniu Redwanównę, Szmidta i Hermana, wszyscy ze Strzyżewa. Redwanówna oskarżona była o spędzanie płodu, pozostali zaś o współudział. Sąd Okręgowy w Poznaniu uwolnił oskarżonych od winy i kary.

MIĘDZYCHÓD. (Uwolniony). Przeciwko fabrykantowi cygar, Splettmanowi toczył się od lat 4 proces. S. był oskarżony o przestępstwa celne. Ostatecznie S. został uwolniny od winy i kary.

TUCHORZA. (Nieszczęśliwy wypadek). W czasie młócenia zboża u gospodarza Stefana została porwana przez pas transmisyjny 19-letnia córka gospodarza. W kilka godzin nieszczęśliwa dziewczyna zmarła.

Gniezno.

Z życia restauratorów. W ub. środę w lokalu p. Szłapczyńskiego przy Rynku odbyło się miesięczne zebranie restauratorów m. Gniezna i okolicy, które zagaił prezes T-wa, p. Nowak Bolesław, witając przedstawicieli z Czerniejewa i Kłecka, przedstawicieli prasy i członków. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, wywiązała się dłuższa dyskusja na temat kurków kontrolnych do aparatów do piwa, którą to kwestję przekazano sekretarzowi towarzystwa, celem zasięgnięcia pewnych ścisłych informacji. Kurki wspomniane obowiązują od 15 grudnia. Nastąpił wybór 5 delegatów na wiec protestacyjny do Poznania w dniu 30 bm., poczem p. Pawlak referował sprawę patentów akcyzowych i świadectw przemysłowych na rok 1928, wyjaśniając, że świadectwa przemysłowe pozostają niezmienione, w sprawie patentów akcyzowych natomiast nastąpiły pewne zmiany na lepsze. Rada miejska mianowicie zniosła 50 proc. dodatku komunalnego do patentu, prócz tego patenty te wykupić można na pół roku, zamiast jak dotychczas, na cały rok. W miejscowościach do 5000 mieszkańców, restauracje, które mają zajazd, podają potrawy itd., płacą za patent 100 zł.

Koncert na rzecz powodzian. Dnia 11 grudnia br. zjedzie do Gniezna orkiestra symfoniczna D. O. K. V (Kraków), składająca się z 60 członków, która objeżdża wszystkie większe miasta Polski, koncertując na rzecz powodzian w Małopolsce.

Wycieczka Polaków z powiatu złotowskiego i babimojskiego przybyła w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 11,30 pociągiem z Poznania do Gniezna. Przyjęciem wycieczki zajął się Z. O. K. Z. Wycieczka wraca po zwiedzeniu Gniezna pociągiem o godz. 18,30 do Poznania.

Katastrofa kolejowa pod Biniewem.

Przemęczenie kolejarzy nadmierną służbą.

W niedzielę rano o godz. 9-tej na stacji Biniew (linja Ostrów-Poznań) wjechał pociąg towarowy, zdążający z bydłem i zbożem na Śląsk — w pociąg towarowy przetokowy, przyczem lokomotywa i 12 wagonów pociągu towarowego wskutek rozerwania toru wpadło do rowu. W pociągu przetokowym uszkodzono 7 wagonów. — Nieszczęście przypisują **przemęczeniu kolejarzy,** których przetrzymuje się zbyt długo w służbie od niejakiego czasu. Podczas gdy dawniej po 16 godzinach służby następowała przerwa 24-godzinna, obecnie zdarza się ponoć, iż po 30 godzinach służby kolejarz ma 6 godzin wypoczynku, poczem znów ganiają go do jazdy na 20 godzin. Szczególnie opłakane mają być warunki służby na pociągach towarowych. W Ostrowie nie ma odpowiednich miejsc, gdzieby drużyny towarowe mogły się przespać. Drzemią w ciasnej sali, skuleni, siedząc na swych skrzynkach. Po nocy nieprzespanej idą do dalszej służby. Kolejarz Karolczak z Jarocina, który w niedzielę 20. bm. wieczorem opuścił dom rodzinny — wracał w nocy z środy na czwartek pociągiem towarowym Gniezno—Jarocin. Na stacji Radlin przepinając wagony, nie miał po kilku dniach pracy z braku odpowiednich przerw wypoczynkowych na tyle sprawności w mięśniach, jakiej wymaga podobna służba, poślizgnął się i dostał pod koła, które odcięły mu obie nogi. Przewieziony natychmiast do Jarocina, zmarł w nocy z utraty krwi. Liczył lat 42; osierocił żonę i 4-ro dzieci.

Nie wydano kolejarzom ciepłego obuwia i kożuchów, wskutek czego podczas mrozów ubiegłego tygodnia były wypadki ciężkich przeziębień.

Kolejarze żalą się na system premij po warstatach, co podobno powoduje zbytni pośpiech, odbijający się na jakości odstawionej pracy.

Głośne nadużycia w Emerytalnej Kasie Kolejowej jeszcze są w pamięci naszych Czytelników. Sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Obrachunkowej Państwa zawierają sporo materjału obciążającego z przeszłości, tak że w skargach, jakie nas dochodzą, na pewno jest podstaw wiele. Sprawy te poruszymy jeszcze przy sposobności.

Kurs duszpasterski w Poznaniu a Diecezja Chełmińska.

Dzięki niezwykłej energji Jego Eminencji Najdostojniejszego Ks. Kardynała-Prymasa przyszedł po długich staraniach do skutku **pierwszy wszechpolski kurs duszpasterski,** który się odbył w ubiegłym tygodniu **w Poznaniu.**

W kursie brało udział około 300 kapłanów z całej Polski; nawet z najdalszych zakątków przybyli księża, by nabyć wiedzy praktycznej do prowodzenia duszpasterstwa w duchu nowoczesnym, postępowym, by stosować najnowsze zdobycze praktyczne na poszczególnych polach dzisiejszego wielce rozgałęzionego i trudnego pasterzowania.

Z diecezji **Chełmińskiej** pospieszyli na ten kurs, mimo różnych przeszkód następujący kapłani (26):

XX. Prałaci: Dembek, Szydzik, Wysiński. **X. Dziekan** Kozłowski. **X. Radca** Wojciechowski. **XX. Proboszczowie:** Bernard Bączkowski. Bielicki, Bruski, Bleriog, Czubek, Hamerski, Dr. Łęgowski, Marchlewski z Łążyna, Nowacki, Paszota, Połomski, Krencki z Strzelina, Krysiński, Szuman, Ziemkowski, oraz **księża:** Dreszler, Dr. Dunajski, Kurland, Komkowski, Manikowski.

Odbyło się także osobne zebranie obecnych na kursie kapłanów diecezji chełmińskiej, na którem omawiano stosunki partykularne tejże diecezji, i na którem dążono do jednolitego działania w obrębie całej diecezji. Szczególnie ciekawe były doświadczenia duszpasterskie niejednych księży proboszczów, zwłaszcza XX. Szydzika, Szumana, Wysińskiego, Wojciechowskiego. Niejedne dezyderaty z tejże dziedziny postanowiono przedłożyć celem zaprowadzenia jednolitości w całej diecezji Jego Ekscelencji Ks. Biskupowi Chełmińskiemu.

Podkreślić wypada przy tej sposobności że kursiści zwiedzili mnóstwo instytucyj i zakładów kościelno-społecznych, w których fachowcy udzielali wyczerpujących wyjaśnień i wskazówek.

Przydałby się wielce osobny kurs specjalny dla diecezji chełmińskiej, z którego wyłonić mogłyby się zarysy do przyszłego Zjazdu Diecezjalnego Chełmińskiego!

R. T.

Inowrocław.

Kwestę urządza w powiecie inowrocławskim tut. Tow. Pań. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, otrzymawszy odpowiednie zezwolenie ze starostwa. Spodziewać się należy, że ziemiaństwo nie poskąpi grosza na rzecz naszych najbiedniejszych w czasie gwiazdkowym.

Na targu w ub. piątek płacono za funt masła 2,70 do 2,90, mendel jaj 3.70 do 4,00, funt sera białego 40—50 gr., centnar kartofli 4,00, kaczki od 3,50, gęsi 7, 10, 12 zł., a za karasie 1,40 zł.

Kradzieże. Ub. piątek dokonano kradzieży na szkodę p. H. z Inowrocławia, któremu skradziono 5 kur, 1 koguta, 1 kaczkę przez wyrwanie kraty okiennej i wybicie szyb. Dalej odebrano na tut. dworcu kolejowym niejakiemu L. St. ze Slesina 1 rower i 106 naboi oraz 200 gr. tytoniu nieoclonego, a niejakiemu K. K. ze Slesina 1 rower i 5 naboi.

Spisy lokatorów będą doręczone w tych dniach właścicielom nieruchomości lub ich prawnym zastępcom, celem wymiaru podatku od lokali na rok 1928. Listy lokatorów wypełnią lokatorzy główni względnie właściciele nieruchomości, które po wypełnieniu należy zwrócić magistratowi — urzędowi podatkowemu — najpóźniej do 5 grudnia br. Każdy właściciel wzgl. jego zastępca prawny otrzyma jedną listę dla wszystkich lokatorów.

Zaświadczenia wydawane zwolnionym z pracy robotnikom i pracownikom umysłowym, winny być zaopatrzone w numer prowadzonego, zgodnie z wymaganiami zarządu obwodowego Funduszu bezrobocia w Bydgoszczy. Zaświadczenia wydane bez numeru rejestru, nie będą przyjmowane od bezrobotnych, a zakłady nie prowadzące rejestru wydanych zaświadczeń pociągane będą do odpowiedzialności.

„Uśmiech losu“ z Jadwigą Smosarską i Węgrzynem w rolach głównych ukaże się w tych dniach w tut. Kino-Pałacu przy Placu Klasztornym.

Ostrów.

Przedstawienie. Z ramienia Sodalicji Pań Kółko Miłosierdzia Panien urządziło w sobotę, 26 bm. przedstawienie na cele dobroczynne. Odegrano: „Dla Ciebie, Polsko“ i „Pan minister przyjeżdża“.

Wzniosły cel. Obywatel tutejszy, p. W. Grzybkowski, przesłał do redakcji jednego z pism tutejszych 15 dolarów na zakup popiersia Słowackiego, do przedsionka tutejszego teatru miejskiego. Cel ten godny jest pochwały i naśladownictwa.

Cenny dar. P. Aleksander Brodowski z Psar (pow. ostrowski) podarował Muzeum Narodowemu w Warszawie dwie cenne pamiątki po Tadeuszu Kościuszce, a mianowicie: puhar z drzewa, wytoczony przez Kościuszkę, z napisem: „Obywatelstwo, łagodność, skromność“, oraz rękopis odezwy Naczelnika z roku 1794, wzywający obywateli do ofiarności na rzecz Ojczyzny.

— **Kto leczył śp. Przybyszewskiego?** Ze strony dobrze poinformowanej donoszą nam, że Przybyszewskiemu w ostatnich dniach jego życia udzielał opieki lekarskiej dr. Graczykowski z Inowrocławia. Spisał on też coś w rodzaju pamiętników z ostatnich 3 tygodni życia zmarłego.

Z POMORZA.

PRUSZCZ. (Niedogodna komunikacja). Mieszkańcy Łowinia, Wałdowa, Topólna i t. d. skarżą się na niedogodną komunikację z miastem powiatowem — Świecie. Gorącem życzeniem ludności jest, aby uruchomiono pociąg osobowy z Bydgoszczy w kierunku do Terespola, który odjeżdżałby z tut. dworca o godz. 6—7 rano.

TUCHOLA. (Zebranie Chrześc. Dem.) W sobotę, dnia 3 grudnia br. o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się zebranie Chrześc. Demokracji, na które przybędzie p. poseł Nowicki. Zebranie odbędzie się w małej salce browaru p. Wienckowskiego w Tucholi.

KLONOWO. (Wieczornica). Tow. Powst. i Wojaków urządziło wieczornicę w sali p. Fryzego, na którą przybyło bardzo licznie miejscowe i okoliczne obywatelstwo. Dobrze zgrany zespół amatorów odegrał sztukę pt. „Posag w kominie“ oraz „Tajemnicę Starego Miasta“. Po przedstawieniu odbyła się ochocza zabawa taneczna. Bawiono się bardzo dobrze.

CHEŁMNO. (Przedstawienie teatralne). W nadchodzącą środę, tj. dnia 30 bm. wystawiona będzie sztuka „Kobieta, wino i dancing“ w wykonaniu artystów sceny grudziądzkiej.

SĘPÓLNO. Nadzwyczajne zebranie koła nauczycielskiego, odbyte dn. 23-go bm. ściągnęło dużo członków „Stowarzyszenia Ch. N. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych“. Przybyli pozatem jako goście: inspektor szkolny Rośtaw, ks. proboszcz Grudziński i ks. wikary Lewandowski. Porządek obrad był nast.: zagajenie, przyjęcie protokółu, odczytanie komunikatów Pomorskiego Zarządu Okręgowego, przyjęcie nowych członków, referat posła A. Nowickiego, dyskusja i odpowiedzi, wolne głosy i zakończenie. Zebranie odbyło się programowo przy gruntownem wyczerpaniu wszystkich punktów porządku dziennego.

WIĘCBORK. (Z ruchu politycznego Ch. Dem.) Zapowiedziane nadzwyczajne posiedzenie koła miejscowego Ch. D. odbyło się dnia 22 bm. w Hotelu Noaka Umińskiego pod przewodnictwem prezesa Aleks. Masiaka. Poseł Nowicki referował przebieg i wyniki ostatniego zjazdu wojewódzkiego Ch. D. w Grudziądzu. Wszyscy mówcy jak pp. Zaleski, Nadolski, Schleser Jan, Grudek, Talkowski wyrażali swą zgodę na powzięte na zjeździe uchwały i rezolucje oraz swe zadowolenie z dążenia Ch. D. do utworzenia przy wyborach bloku centrowo-demokratycznego z wykluczeniem Z. L. N.

OKONIN, pow. grudziądzki. (Ku uczczeniu rocznicy powstania). Uroczystym dniem w naszej wiosce był dzień 20-go bm., gdyż w tym dniu miejscowe Tow. Powst. i Wojaków urządziło obchód ku uczczeniu rocznicy Powstania Listopadowego. Do zgromadzonych na nieszporach w kościele wojaków, wygłosił ks. proboszcz Firyn dłuższe przemówienie, podkreślając potrzebę harmonijnej współpracy. Za prace nad podniesieniem ducha w naszej organizacji należy się ks. prob. Firynowi szczere podziękowanie i uznanie.

TCZEW. (Przedstawienie teatralne). W sobotę, dnia 3 grudnia zapowiedziany jest dwukrotny występ Teatru Grudziądzkiego, który odegra po południu arcydzieło literatury A. Mickiewicza „Dziady“, wieczorem historyczną sztukę „Kościuszko pod Racławicami“ z całym przepychem przy udziale całego zespołu, statystów oraz orkiestry 64 p. p.

KARTUZY. (Organizacja „Zjednoczenia Gospodarczego“). W dniu 21 bm. z inicjatywy p. Kruszewskiego, prezesa zarządu głównego w Toruniu, odbyło się zebranie, które zagaił i przewodniczył p. Kruszewski. Przewodniczący omówił i zapoznał słuchaczy z celami „Zjednoczenia Gospodarczego“ Po obszernej dyskusji wybrano zarząd powiatowy, w którego skład weszli pp.: Paszka — prezes, Pyszka — zastępca, Bonk — sekretarz i p. Kuchto z Kartuz — skarbnik.

Niemiecka drukarnia w polskich rękach. Dotychczasowy właściciel drukarni p. Müller wydzierżawił drukarnię drukarzowi p. Splittowi z Kartuz, a sklep papieru i materjałów piśmiennych p. Formelówna.

Tczew.

Ku uczczeniu rocznicy powstania odprawione zostało solenne nabożeństwo wraz z kazaniem w kościele św. Krzyża. Po Nabożeństwie członkowie P. W. zebrali się w Domu Miejskim, aby wysłuchać referatu o powstaniu listopadowem. Do zebranych przemówił starosta Dytkiewicz i burm. Wojczyński, nawiązując do pamiętnych chwil listopadowych.

Pokaz towarów. Wielką wystawę gwiazdkową urządziła firma „Bazar" przy Rynku. W ub. niedzielę sklep był otwarty dla zwiedzających do godz. 9 wiecz.

Wyrafinowana kradzież. Do składu zegarków p. Peltzera przy ul. Pocztowej, włamali się złodzieje, wygniatając okno wystawowe. Skradziono kilka zegarków wartości około 580 zł.

Napad. Sześciu robotników napadło na 2 szachmistrzów, prowadzących roboty na odstępie Zajączkowo - Górki, których dotkliwie pobito. Śledztwo prowadzi policja.

Ukarani. Jan Wróbel, Z. Wyczyński i P. Mielke zostali skazani na 3 mies. więzienia za kradzież.

Walne zebranie „Vereinsbanku" odbyło się w ub. tygodniu, na którem dokonano wyboru zarządu, do którego weszli: pp. Sehlesier i Steinbrück z Tczewa i do rady nadzorczej: pp. Winter, Linka, Kelleg, Schüneman z Tczewa i Arndt z Bałdowa. Przeciwko wyborom założono protest. Rewizor związkowy p. Stenk z Bydgoszczy wygłosił referat na temat „Samopomoc, samorząd i własna odpowiedzialność".

Pelplin.

Wieczornica Tow. Śpiewu św. Cecylji urządziło wieczornicę. Odegrano arcywesołą komedję p. t. „Zagłoba swatem". Program wieczoru w dalszym ciągu obejmował śpiewy i deklamacje, poczem odbyła się zabawa taneczna. Bawiono się znakomicie.

Wzruszenie powodem śmierci. Matylda Gillmeister została okradziona na ulicy przez jakiegoś opryszka. Zdarzeniem tem staruszka przejęła się tak silnie, że dostała ataku nerwowego i zmarła.

Egzamin organistowski. Przez dwa dni odbywał się w Pelplinie przed biskupią komisją egzaminacyjną egzamin na organistów. Egzamin zdali pp.: Borzyszkowski Izydor, Kowalski Alfons, Lange Leonard, Lehmann Ambroży, Ludwikowski Bolesław, Mazur Benon, Majka Andrzej, Napiątek Władysław, Rapicki Leon, Rutkowski Ludwik, Stopa Jan, Strzelka Ignacy Schulz Antoni, Dorawa Szczepan i Kryszek Bronisław.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 29 grudnia włącznie apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. We wtorek, dnia 29 bm. o godzinie 7,30 wiecz. odbędzie się staraniem Zjednoczenia Towarzystw w Toruniu uroczysty obchód 97 rocznicy powstania listopadowego. Na program złoży się hymn narodowy w wykonaniu orkiestry 63 p. p., przemówienie kierownika literackiego Teatru Pom. prof. A. Münnicha, deklamacja art. Teatru Pom. p. Władysława Ulińskiego (fragment z „Nocy listopadowej" Wyspiańskiego), żywy obraz z udziałem Michała Drzymały oraz „Damy i Huzary" Al. Fredry. Część dochodu przeznacza dyrekcja dla Michała Drzymały.

W środę dnia 30 bm. o godz. 7-ej wieczorem przedstawienie dla wojska, na którem odegrana zostanie komedja „Damy i Huzary".

Jesienna wystawa obrazów w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Toruniu, przy ul. Chełmińskiej 16, odwiedzana licznie przez publiczność i młodzież, robi nader korzystne wrażenie, tak ilościowo jak i pod względem jakości obrazów i ogólnego poziomu artystycznego. Portrety, Zelka, Jędrkiewiczowej, Grosa, Durka, krajobraz Dolżyckiego, Gęstwickiego, Aleksandrowicza, rzeźby w drzewie Zelka i wschodnie typy Zaremby — oto, czem żywo interesuje się i zachwyca publiczność. Przygotowania do wystawy ze zbiorów prywatnych w toku.

Symulowany napad. Swego czasu donosiliśmy w „Dzienniku" o napadzie w biały dzień na mieszkanie Andrzejewskiej, zamieszkałej przy ulicy Wiązowej (Mokre), gdzie rzekomo jakiś osobnik, podający się za urzędnika podatkowego, grożąc nożem, skraść miał pieniądze w sumie 200 zł. O napadzie tym Andrzejewska doniosła policji, która po przeprowadzeniu dochodzeń ustaliła, że napad był symulowany, do czego zresztą w końcu się przyznała. Jako powód symulacji podaje, że z pieniędzy, które sama straciła na osobiste potrzeby, nie umiała się przed mężem wyliczyć.

Przeniesienie. Pan Leon Pęski, inspektor lasów państwowych w Toruniu, przeniesiony został w stan spoczynku.

Książe koreański w Toruniu. W ub. sobotę przejeżdżał przez Toruń pociągiem pospiesznym książe koreański Ri w towarzystwie żony swej, córki cesarzowej japońskiej, świty złożonej z 11 osób, członków poselstwa japońskiego z Warszawy. Od Tczewa do Torunia towarzyszył ks. Ri wojewoda pomorski p. Młodzianowski, oraz straż honorowa funkcjonarjuszy policji państwowej.

Przypominamy o strzelaniu Związku Podoficerów Rezerwy w Toruniu, które się odbywa codziennie w Strzelnicy, ul. Przedzamcze. W strzelaniu udział brać mogą wszyscy.

Proces „Słowa Pomorskiego" o zdradę stanu. Dnia 29 bm. odbędzie się w sądzie okręgowym w Toruniu ponowny proces przeciwko redaktorowi „Słowa Pomorskiego" Wojderowi, oskarżonemu o zdradę stanu. Na pierwszej rozprawie oskarżony Wojder zasądzony na rok twierdzy.

Wykrycie oszustwa. W dniach ostatnich wykryła policja oszustwo w kwocie około 20 tys zł dokonane na szkodę p. Sikorskiego z Torunia. Sprawcą oszustwa jest niejaki L. D. z Torunia.

Rozbudowa Gdyni.

Na przyszły rok zapowiedziano budowę 100 gmachów i kilkunastu ulic.

W Gdyni bawiła komisja ministerjalna, składająca się z przedstawicieli ministerstw przemysłu i handlu, robót publicznych i skarbu, która odbyła szereg narad w sprawie dalszego sfinansowania robót miejskich. W kwestji dalszego planu robót inwestycyjnych bawił tu również wojewoda pomorski Młodzianowski. W związku z nadejściem mrozów przerwano w mieście roboty budowlane, wobec czego zmniejszyła się liczba ludności miasta. Na sezon wiosenny zapowiedziano budowę przeszło 100 gmachów oraz kilkunastu ulic.

Puck.

Wyjazd delegacji do Warszawy. W dniu 24 bm. wyjechała delegacja miasta naszego, składająca się z pp. majora Tebinki, właściciela ziemskiego z Parszkowa i Czesława Krausego, przewodniczącego rady miejskiej miasta Pucka do Warszawy, celem poczynienia ostatecznych kroków co do pozostawienia siedziby starostwa morskiego w Pucku.

Pogrzeb siostry miłosierdzia. W dniu 21 bm. odbył się pogrzeb siostry Emilji z miejscowego klasztorku sióstr Elżbietanek. Pogrzeb odbył się nadzwyczaj wspaniale, przy współudziale duchowieństwa i szerokich mas publiczności miejscowej.

Pod zarzutem sprzeniewierzenia. Przed 14 dniami aresztowano pod zarzutem sprzeniewierzenia woźnego tutejszego sądu powiatowego, p. Kazimierza Tollika, który, jak już pisaliśmy, pełniąc funkcję egzekutora kasy sądowej, sprzeniewierzał systematycznie pieniądze na szkodę skarbu państwa. Jak dotąd stwierdzono, sprzeniewierzył on około 3.500 zł. Sprawę skierowano do prokuratora, która będzie miała niebawem swój epilog przed izbą karną w Wejherowie. — Tollik dopuścił się sprzeniewierzenia niewątpliwie z biedy, gdyż otrzymując jako woźny wynagrodzenie w wysokości 100 zł. miesięcznie, nie był w stanie wyżyć, a zwłaszcza tu na wybrzeżu, gdzie daje się drożyzna każdemu we znaki a szczególnie urzędnikom.

Co na to ojcowie naszego miasta? Od czasu zmontowania nowego motoru w naszej elektrowni, dostarczane jest światło pod wszelką krytyką. Chcąc spędzić wieczory na czytaniu względnie pisaniu, trzeba koniecznie użyć okularów, czy też żarówek najmniej 100 świecowych. Ponadto często miasto nasze jest wogóle bez światła. Czas najwyższy, ażeby nareszcie usunięto te niedomagania w naszej elektrowni.

Nowe umeblowanie sali magistrackiej. Salę posiedzeń rady miejskiej i magistratu, zaopatrzono w ostatnim czasie w nowe ławki i stoły.

Kontrola rezerwistów. Od dwóch dni bawi w mieście naszem komisja wojskowa z Powiatowej Komendy Uzupełnień Kościerzyna, przeprowadzając w sali magistrackiej kontrolę rezerwistów powiatu morskiego.

Nowa szkoła mleczarska.

W najbliższym czasie w Szafarnicy, powiatu rypińskiego (wojew. warszawskie) ma powstać nowa szkoła mleczarska ze specjalnem uwzględnieniem działu serowarstwa.

Wiadomości z Grudziądza.

Z Teatru Miejskiego Uroczysty wieczór odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego, urządzony staraniem Tow. Pow. i Woj. w Grudziądzu. W wieczorze tym przyjmują udział chór męski „Echo", ceniona śpiewaczka Ostaszewska-Kozłowska, skrzypek Jerzy Solmański, prof. Ign. Tomaszewski i inni. Zakończy ten uroczysty wieczór arcydzieło Wyspiańskiego „Warszawianka", w wykonaniu artystów teatru grudziądzkiego, pod reżyserją R. Tańskiego. Wieczór poprzedzony będzie prelekcją p. Piwowarczyka. Pomimo bogatego i obfitego programu ceny miejsc zwykłe, to znaczy od 80 gr. do 3 zł. Początek o godz. 7,30 wiecz.

Obchód rocznicy powstania listopadowego urządza Tow. Powstańców i Wojaków w Grudziądzu, dnia 29 bm. z następującym programem: Rano o godz 8 żałobna Msza św. w kościele garnizonowym, wieczorem o godz. 7,30 w Teatrze Miejskim uroczysta akademja.

Wykłady Polskiego Tow. Krajoznawczego. W ub. czwartek wygłosił kpt. Binder w auli seminarjum naucz. przed licznie zebraną publicznością wykład nadzwyczaj ciekawy o kresach wschodnich w szczególności o Polesiu. Liczne przeźrocza i filmy bardzo trafnie scharakteryzowały niziny, błotnisty krajobraz Polesia, gdzie nieznane dla Zachodu są knieje i jeziora, cudowne bory i bogate polowania. Następny wykład wygłosi 1 grudnia ks. Łęga o Wenecji. Wykłady odbywają się w czwartki o godz. 7,30.

Szan. Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu przypominamy uprzejmie, aby prenumeratę na „Dziennik Bydg." zechcieli nietylko sami odnowić, ale aby zachęcili swych krewnych i znajomych do zapisania sobie pisma naszego na m. grudzień. Wszyscy abonenci otrzymają bezpłatnie piękny, artystycznie wykonany a bogaty w treść kalendarz książkowy. Prosimy uprzejmie, aby na to Szan. Czytelnicy zwrócili uwagę naszym sympatykom.

O polskość Grudziądza. Godła z napisami: „Królowa Korony Polskiej", „Sklep chrześcijański", zauważyliśmy wywieszone w oknach następujących firm: Piłat, Toruńska 26. Z. Czerniewska, Chełmińska 89. Jasiński, Mickiewicza 7. Subkowska, Forteczna 28. Poniecka, Plac 23 Stycznia 17 Kwaśniewska, Strzelecka 1 i wielu innych, które w dalszym ciągu podawać będziemy, dla informacji klijenteli, dbającej o to, żeby pieniądze swe oddawać w ręce swoje, nie obce. N. O. K.

Zebranie bezrobotnych. W ub. piątek odbyło się zebranie bezrobotnych, w lokalu p. Derdowskiego, przy ul. Chełmińskiej, pod przewodnictwem p. Zajączkowskiego. Przemawiali pp. Biernacki i poseł radny Reder. Ten ostatni wskazywał niesłuszność ataków na magistrat i radę miejską. Uchwalono rezolucję, w której żądają bezrobotni zasiłku tak od magistratu jako i od województwa.

Rzeczoznawcy księgowości! Przy tutejszej Izbie przemysłowo-handlowej wybrano do komisji rzeczoznawczej w dziedzinie księgowości, pp.: dyr. Banku Związku Tow. Kup. p. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora księgowości p. Alojzego Kamrowskiego, prezesa Zw. Tow. Kup. p. Tadeusza Marchlewskiego i dyr. Izby przemysłowo-handlowej p. Krupskiego — wszyscy zamieszkali w Grudziądzu.

Z Uniwersytetu Ludowego. Dr. Borth wygłosił wykład na temat: „Rozwój historyczny stronnictw politycznych w Polsce i stronnictwa w dobie dzisiejszej. Przedmiot wykładu traktował prelegent ściśle ze stanowiska naukowego i wykazał, że wielka liczba stronnictw w Polsce tłómaczy się z jednej strony następstwem rozbiorów Polski i długoletniej przynależności do obcych organizmów państwowych, z drugiej zaś strony wadliwym do pewnego stopnia ustrojem gospodarczym i socjalnym państwa. Liczbę stronnictw, zmniejszyć mogą tylko reformy, które Polska winna przeprowadzić. Następnie wskazał dr. Borth na zasady, na których opierają się programy dzisiejszych stronnictw, oraz omówił ich stosunek do obecnego rządu. Ujemną stroną naszych stronnictw, zdaniem prelegenta, jest brak poszanowania cudzych przekonań politycznych, fanatyzm partyjny a nieraz i warcholstwo.

Zebranie koła drobnego kupiectwa odbyło się w ub. czwartek w hotelu Kellasa, pod przewodnictwem p. Szulca. Sala okazała się za małą wobec licznego przybycia członków. P. Kraśniewski złożył sprawozdanie z konferencji odbytej z prezydentem miasta w sprawie godzin sprzedaży mleka oraz przedstawił przebieg dyskusji w tej sprawie na poniedziałkowem zebraniu rady miejskiej i powzięte uchwały. W dyskusji przemawiali pp.: Szulc, Bojanowski i Genderka, którym wyjaśnień udzielił pp Kraśniewski. Następnie dr Rzepecki wyjaśnił, że obecnie ustępuje połowa członków komisji szacunkowej podatku przemysłowego, przyczem wezwał Koło do przedstawienia kandydatów na członków tak Izbie przemysłowo-handlowej jak i urzędowi skarbowemu. Na członków komisji zaproponowano pp.: Kotlengę, Pelplińskiego, Szulca, Kraśniewskiego, Krefta i Moczydłowskiego, a jako zastępców pp.: Widomskiego, Wilczewskiego, F. Bojanowskiego, Genderkę, Bürschla, Jaster i Taukerta. Ponadto wybrano rzeczoznawców dla wymiaru podatku przemysłowego, poczem wywiązała się interesująca dyskusja nad kwestją — czy należy utrzymać komisję szacunkową czy dążyć do jej zniesienia. Przemawiali w tej sprawie za i przeciw pp.: Wilczewski, Krüger, dr. Rzepecki i F. Bojanowski.

Polecenia godne firmy w Grudziądzu: Tanio i dobrze kupuje się ubrania, palta, jupy, bluzki, swetry itp. w firmie C. M. Powałowski, ul. Toruńska 4. Firma ta znana jest ze sumienności i dlatego polecamy ją naszym Szanownym Czytelnikom.

Artykuły męskie, jak bieliznę wierzchnią i spodnią, czapki, kapelusze, krawaty, kupuje się tanio i bodaj najlepiej w firmie „The Gentlemen" (właśc. Czesław Nowacki, dzielny kupiec i działacz społeczny), w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 5 (Rybi Rynek).

Towary kolonjalne, delikatesy, wódki i likiery tanio, dobrze, kupuje się u Matuszewskiego, ul. Mickiewicza 28 (dawniej Morx). Winiarnia i restauracja znana jest z dobrych napoji i zakąsek. P. Matuszewski poleca swój lokal na zebrania mniejsze, konferencje itd.

Zebranie Koła Żelaźniaków Pomorza odbyło się ub. niedzieli w Grudziądzu, pod przewodnictwem p. F. Balcerskiego z Wąbrzeźna. Przewodniczący odczytał memorjał wysłany przez Koło do Ministerjum przemysłu i handlu w sprawie wygórowanych cen na śruby żelazne, podkowy, smołę kamienną i cement. W dyskusji zabierali głos pp. Ollech z Torunia, R. Kotliński i dr. Rzepecki. Uchwalono następnie zaprowadzić listę hurtowników, którzy bezpośrednio towar sprzedają konsumentom i to po niższej cenie, niż przewiduje syndykat. P. Styburski, imieniem fabryki „Herzfeld i Viktorius", tłómaczył powody, które skłoniły fabrykę do wstąpienia do syndykatu. Uchwalono następnie domagać się od Syndykatu Hut Żelaznych zniesienia 5 proc. nadwyżki wagi, pobieranej przy zakupie „podciągów", sprowadzanych ze składów hurtownych. Przemawiali w tej sprawie: pp. Balcerski, Olecha z Torunia i Musiałkowski z Chełmży. Po przyjęciu na członków koła p. Olejniczaka z Działdowa, p. Musiałkowskiego z Chełmży i p. Lutobarskiego z Grudziądza, uchwalono wszcząć agitację, by w Kole zjednoczyć wszystkich żelaźniaków Pomorza. W wolnych głosach p. Styburski nawoływał zebranych, by do hurtowni niemieckich pisali zawsze po polsku, jak również do Gdańska, przyczem wskazał na curiozum, że niektórzy kupcy żelaźniacy dzisiaj jeszcze piszą niemieckie listy do fabryki „Herzfeld i Viktorius", aczkolwiek 7 lat znajduje się ona już w ręku polskiem.

Zebrania kontrolne. Magistrat podaje do wiadomości, że zebrania kontrolne dla zamieszkałych w mieście Grudziądzu szeregowych i pospolitego ruszenia z bronią, odbędą się od dnia 28 listopada do dnia 5 grudnia 1927 r. o godz. 8-ej w koszarach Bolesława Śmiałego przy ul. Chełmińskiej, za wyjątkiem niedziel, w następującej kolejności:

28 listopada	rocznik	1887	głoska	A—P	włącznie
29 „	„	1887	„	R—Z	„
29 „	„	1899	„	A—G	„
30 „	„	1899	„	H—R	„
1 grudnia	„	1899	„	S—Z	„
1 „	„	1901	„	A—F	„
2 „	„	1901	„	G—O	„
3 „	„	1901	„	P—Z	„

5 grudnia urodzeni w latach 1890—1898, którzy w roku 1925 i 1926 r. byli obowiązani do zebrań kontrolnych, lecz z jakichkolwiek przyczyn obowiązku tego nie spełnili, oraz ci z roczników 1887, 1899 i 1901, którzy się nie stawili w dniu oznaczonym.

Do zebrania kontrolnego zgłoszą się szeregowi rezerwy (kat. A) oraz pospolitego ruszenia z bronią (kat. C.) z książeczkami wojskowemi, kartami mobilizacyjnemi i innymi dokumentami wojskowymi.

Powołani do zebrań kontrolnych mają się stawić punktualnie o godzinie, w dniu i lokalu wyżej podanym, gdyż ci, którzy bez uzasadnionej przyczyny nie stawią się, będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl przepisów karnych (dyscyplinarnych).

Powołani do zebrań kontrolnych nie mogą rościć żadnej pretensji do skarbu państwa tytułem odszkodowania, bądź to z powodu zaniechania pracy, bądź to z powodu poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym, skutkiem stawienia się na zebranie.

Walne zebranie członków Radioklubu w Grudziądzu odbyło się dnia 20 bm. w elektrofizykalnej sali państwowej szkoły budowy maszyn. Na tem zebraniu prof. inż. Swiecicki wygłosił nadzwyczaj ciekawy i treściwy, eksperymentalny wykład o „Elektronach". Prelegent wywody swoje wyświetlał licznymi eksperymentami, które uprzystępniły zebranym współczesne pojęcie o elektryczności, budowie atomów i świata. Po prelekcji przystąpiono do wyboru prezesa radjoklubu na miejsce przeniesionego z Grudziądza ks. dyr. Pełki. Jednogłośnie wybrano na prezesa p. prof. Swieckiego. Uchwalono również przyłączyć się do Zrzeszenia radioklubów w Poznaniu.

KRONIKA

Bydgoszcz, wtorek 29. listopada 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś we wtorek Saturnina.
Jutro w środę Andrzeja.
Wschód słońca o godzinie 7. 46.
Zachód słońca o godzinie 3. 50.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 28. 11. 27. do poniedziałku 5. 12. 27 dyżurują następujące apteki:
1. Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2. Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektora", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

W dniu dzisiejszym Teatr Miejski uderza w wielki dzwon sensacji artystycznej. Oto po starannem przygotowaniu wchodzi na repertuar niegrane dotychczas w Bydgoszczy arcydzieło St. Wyspiańskiego **„Bolesław Śmiały"** w zbiorowem wykonaniu całego zespołu z dyrektorem Stomą w roli tytułowej. Nowe dekoracje projektował St. Węgrzyn, reżyserja zaś znalazła w p. Korckim zamiłowanego kierownika, nowe oryginalne według wzorów Wyspiańskiego kostjumy wykonane w pracowniach własnych pod kierunkiem pp. Hocheislów. Na dzisiejszą premjerę większą część biletów rozchwytano. Przedstawienie poprzedzi **przemówienie kpt. Kulwiec'ia.**

„Bolesław Śmiały grany będzie do czwartku włącznie.

W piątek nadzwyczaj melodyjne **„Dzwony z Corneville"**, Plaquetta, w sobotę zaś po cenach zniżonych po raz ostatni **„Wilki w nocy** T. Rittnera.

Akademja Ligi Morskiej.

Wczoraj, jako w dzień trzystolecia zwycięstwa floty polskiej w bitwie pod Oliwą, odbyła się w Teatrze Miejskim t. zw. akademja. Publiczności zebrało się bardzo mało; przeważała młodzież. Niesłusznie jeden z mówców wyraził żal pod adresem tutejszego społeczeństwa, że nie docenia idei morskiej. Część winy ponoszą organizatorzy akademji sami, gdyż wybrali porę dla akademji niestosowną (godzina piąta popołudniu dla ludzi pracy mało jest odpowiednia) a pozatem nie umieli jej programu należycie obwieścić. I poco jeszcze za skromny program żądać opłaty za bilety?

Na program uroczystej akademji złożyły się przemówienia red. Fiedlera i red. Uziębły z Warszawy — delegata Ligi Morskiej i Rzecznej. „Echo" odśpewało „Nasz Bałtyk" Nowowiejskiego, orkiestra wojskowa pod batutą p. Tomaszewskiego odegrała hymn narodowy a na zakończenie „Rotę". Innych produkcji nie było. Jak na stutysięczne miasto, które chce być zapleczem albo „hinterlandem" portu polskiego w Gdyni, trochę mało...

— **Wieczornicę Listopadową** urządzają dzisiaj w Resursie Kupieckiej miejscowi kupcy detaliści. W programie wykład red. Nowakowskiego. Goście mile widziani. Początek o godzinie 7½.

— **Zjednoczenie Stanu Średniego.** Wielkie zebranie członków i sympatyków Zjednoczenia Stanu Średniego odbędzie się w piątek, dnia 2. grudnia o godz. 8. w sali hotelu Lengninga. Przemawiać będą: pp. mecenas Hanasz z Poznania, dyrektor Grobelny z Grudziądza, i redaktor Sobociński z Grudziądza.

— **Liga Katolicka** urządza także w tym roku wykłady religijne a mianowicie **w czwartki** (nie w piątki) w Domu Katolickim ul. Miedza 2. (przy ul. Nakielskiej nr. 1). Pierwszy wykład wygłosi p. mecenas dr. Łasiński na temat bardzo aktualny: „Palić, czy grzebać umarłych", w czwartek dnia 1. grudnia o godz. 7 wiecz.

Wykłady religijne budzą jak zwykle w mieście duże zainteresowanie. Dlatego należy się spodziewać licznego udziału słuchaczek i słuchaczy. Wstęp bezpłatny.

Skazanie szpiega na 3 lata ciężkiego więzienia.

Za zdradę tajemnic wojskowych.

W kwietnui br. na dworcu kolejowym w Bydgoszczy aresztowany został przez organa policyjne niejaki Kweciński Onufry, podejrzany o uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec. Kwiecińskiego aresztowano w chwili, gdy usiłował zbiec do Gdańska z bardzo ważnymi dokumentami wojskowymi.

I. Izba Karna pod przewodnictwem p. sędziego Radłowskiego i prokuratora Metelskiego, rozpatrywała sprawę Kwiecińskiego przy drzwiach zamkniętych. Trybunał skazał szpiega na 3 lata ciężkiego więzienia i utratę praw honorowych przez lat 10.

Kwieciński do żadnej winy nie przyznawał się, lecz zeznania świadków obciążyły go bardzo. To też w ostatniem słowie prosił o łagodny wymiar kary. Skazany wyrok przyjął i zrzekł się dalszych środków prawnych.

— **Ustawa o gołębiach pocztowych.** W „Dzienniku Ustaw" (nr. 103, poz. 899) ukazało się rozporządzenie w sprawie wykonania ustawy z dnia 2 kwietnia 1925 roku o gołębiach pocztowych.

— **Capstrzyk Oficerskiej Szkoły dla Podoficerów.** Wczoraj wieczorem w wigilję rocznicy powstania listopadowego odbył się capstrzyk wojskowy oddziałów Oficerskiej Szkoły dla Podoficerów, piechoty, kawalerji i artylerji. Raport na Starym Rynku odebrał dowódca dywizji gen. Thommee. Major S. G. Pelc dyrektor nauk wygłosił krótką historję o powstaniu listopadowem i wzniósł okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Ks. podpułkownik Szyłkiewicz odebrał następnie przysięgę od aspirantów szkoły. Po odśpiewaniu pieśni wieczornej „Wszystkie nasze dzienne sprawy" oddziały przy dźwiękach orkiestry 61 p.p. odmaszerowały.

— **Obchód Listopadowy uczenic seminarjum nauczycielskiego.** Staraniem uczenic seminarjum nauczycielskiego żeńskiego Koła T. S. N. W. w Bydgoszczy, odbył się 27. bm. w auli szkoły wydziałowej żeńskiej obchód listopadowy, na który złożyły się śpiew, muzyka, i deklamacje. Na ogół wieczornica wypadła bardzo ładnie i należy się gorące uznanie wszystkim wykonawczyniom za bardzo dobre wywiązanie się z zadania. To też publiczność dała wyraz swego uznania, nie szczędząc paniom rzęsistych oklasków. W szczególności wyróżniły się panie: Pietraszewska, piękną grą na fortepjanie, i Markowska, artystycznie wygłoszoną deklamacją p. t.: „Dlaczego Boże?". Ładnie zaśpiewały pp.: Walczakówna i Mazurówna duet z op. „Straszny dwór" do którego dzielnie im akompanjowała p. Kwiecińska. Chóry również dobrze się sprawiały. Na pochwałę zasługuje p. Millerówna, za wygłoszenie odczytu o powstaniu listopadowem. Licznie zebrana publiczność spędziła na wieczornicy parę bardzo przyjemnycr godzin.

— **„Deszcz Róż"**, wspaniały film francuski, osnuty na tle życia św. Teresy od Dzieciątka Jezus, podczas swego tryumfalnego pochodu po całej Polsce, zostanie wyświetlony tylko przez kilka dni w Domu Katolickim św. Trójcy, ul. Miedza 2 (Nakielska nr. 1) od czwartku, dnia 1 grudnia.

— **Bibljoteka francuska Tow. przyjaciół Francji** otwarta jest codzień od godziny 6 do 8 wiecz. w prywatnem mieszkaniu p. Regamey, Cieszkowskiego 20 III p. Bibljoteka obfituje w doborowe książki najlepszych pisarzy i posiada dużo nowości. Przystępna cena prenumeraty ściąga dużą ilość abonentów. Na miejscu można przejrzeć najrozmaitsze tygodniki francuskie. Jest również dział dziecięcy, który dostarcza ciekawe książki, zastosowane do każdego wieku.

— **Omal nie katastrofa kolejowa.** Podróżni, którzy jechali onegdaj pociągiem osobowym, wychodzącym o godz. 6 m. 14 z Bydgoszczy do Poznania, szczęśliwie uniknęli katastrofy kolejowej. Bowiem tuż za Wydartowem zepsuł się u parowozu drążek popędowy, który spadł pod koła, przyczem uległo zniszczeniu kilka podkładów. Maszynista w ostatniej chwili pociąg wstrzymał, gdy już parowóz i kilka wagonów podskakiwało w górę. Wskutek tego pociąg opóźnił się o 84 minuty. Ofiar w ludziach nie było. Materjalne straty są niewielkie.

— **Wieczornica Misyjna.** W parafji Serca Pana Jezusa przygotowuje pod protektoratem ks. radcy Stepczyńskiego chór Panien Różańcowych wielką wieczornicę misyjną, której czysty zysk przeznacza się na Papieskie dzieło krzewienia wiary. Wieczornica ta odbędzie się w niedzielę, 4 grudnia w sali Resursy Kupieckiej (Jagiellońska 25) wieczorem o godz. 7 dla dorosłych, a dla dzieci popoł. o godz. 3-ciej. Na program składają się śpiewy, deklamacja, wykład o misjach (z przeźroczami) oraz przedstawienie amatorskie.

Bilety po cenach 3, 2, 1.50, 1 i 0.50 zł. dla dorosłych, dla dzieci zaś tylko po 50 i 30 gr. można nabywać w księgarni p. Idzikowskiego, ul. Gdańska 16-17 i w kasie kościelnej (Plac Piastowski 8).

Szan. Obywatelstwo, a zwłaszcza sfery nasze katolickie, już dziś uprzejmie się zaprasza na tę wieczornicę propagandową.

— **Odznaki pułków dla muzeum.** Dyrekcja Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego w Poznaniu prosi wszystkie formacje o nadsyłanie do tego muzeum odznak pamiątkowych. Gdyby poszczególne formacje nie mogły przesłać odznak ze względu na koszty, dyrekcja prosi o podanie nazwisk grawerów wyrabiających odznaki, oraz o zezwolenie na zakup.

— **Baczność, panowie pracodawcy.** Kontrola kart ubezpieczenia urzędników prywatnych odbywa się obecnie w tutejszych zakładach przemysłowych i handlowych przez kontrolera Zakładu Ubezp. Urzędników Prywatnych w Toruniu p. Kazimierza Kantorskiego, zamieszkałego przejściowo w Bydgoszczy przy ul. Łokietka 26 II p. Wobec tego, iż niestosowanie się do przepisów pociąga za sobą nieprzyjemne skutki, p. Kantorski chętnie udzieli wyjaśnień w powyższych sprawach.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież koni.** W nocy z 21 na 22 bm. skradziono ze stajni rolnikowi Zutzowi Ottonowi z Białożewinia pow. Żnin, 2 ciężkie konie robocze, jedne szory robocze oraz małą starą powózkę. Za przyczynienie się do wykrycia sprawcy, wzgl. odzyskania koni, wypłaci poszkodowany 500 zł. nagrody.

— **Pelerynę zgubiono.** Dnia 28. bm. o godz. 10.15 zgubiono na przestrzeni od ul. Jagiellońskiej do toru kolejowego ul. Fordońska (Kapuściska), pelerynę nieprzemakalną (deszczową), długą, koloru bronzowego z firmą „Puruk". Znalazcę uprasza się oddać wymienioną pelerynę w wydziale śledczym ul. Jagiellońska 21, pokój 35.

— **Kradzież kasetki.** Mistrz piekarski Bartek Apolinary z ul. Warszawskiej 21 zgłosił kradzież kasetki z kilku złotemi oraz 25 funtów smalcu, przez swego ucznia St. P.

— **Ujęto** 1 osobnika za kradzież, 1 włóczęgę, 1 pijaka i 2 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

Tow. gimn. „Sokół" XII (konny). Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w „Resursie Kupieckiej", dnia 2 grudnia rb. o godzinie 7 wieczorem. Ze względu na ważne sprawy wewnętrzne, obecność wszystkich członków jest konieczna. Jeżeli na zebranie nie przybędzie ¾ ogólnej liczby członków, to wówczas w pół godziny potem odbędzie się ponowne zebranie, które będzie miało moc uchwały swoje usankcjonować.

Zebranie zarządu pół godziny wcześniej.

A więc wszyscy członkowie „Sokoła konnego" na zebranie do „Resursy Kupieckiej" w piątek! **Zarząd (stary).**

PROGRAM W KINACH.

„KRISTAL". Dzis, **„Niewolnica szeika"**, dramat osnuty na tle powstania Arabów przeciw Włochom w Trypolitanji oraz walki między miłością a obowiązkiem, z Varkonyi'em i Joftą Goudal w głównych postaciach. Film doskonale wyreżyserowany i nagrany. Orginalne tło egzotyczne. Nadprogram: komedja i nowy dziennik.

„NOWOŚCI". Dramat pełen emocyj, ze znanym siłaczem w roli głównej, pt.: **„Maciste w walce z szejkiem".** Ciekawe sytuacje, dobre zdjęcia. Nadprogram.

„MARYSIEŃKA". Świetny dramat o niezwykle zajmującej i dobrze opracowanej treści pt.: **„O czem Paryż mówi".** Lerner w roli mówiącej małpy niezrównany. Zdjęcia doskonałe, reżyserja wyśmienita. Zabawny nadprogram: **„Klub słomianych wdowców".**

„CORSO" wyświetla awanturniczy dramat p. t.: **„Ligano — herszt rozbójników".** W roli głównej powszechnie lubiany Harry Peel. Dwie serje — 12 aktów. Nadprogram.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek g. 8. **Dzwony z Corneville.**
Wtorek g. 8. **Bolesław Śmiały** (premjera).
Środa g. 8. **Bolesław Śmiały.**
Czwartek 1. 12. g. 8. **Bolesław Śmiały.**
Piątek godz. 8. **Dzwony z Corneville.**
Sobota godz. 8. **Wilki w nocy.**
Niedziela godz. 4. **Kochany Augustynek.**
Niedziela godz. 8. **Bolesław Śmiały.**
Poniedziałek g. 5. **Akademja Ligi Morskiej.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. odbędzie się w środę, dnia 30. bm. o godz. 7. w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Uprasza się o liczne przybycie.

F. Piotrowski, przewodniczący.

Nadzwyczajna konferencja zarządów filijnych, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych odbędzie się dziś we wtorek, o godz. 6 wieczorem w Ognisku ul. Jagiellońska. Sprawy bardzo ważne, uprasza się o liczne przybycie.

Bank Polski płacił dnia 29 listopada za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,29
franki szwajcarskie	171,11
franki francuskie	34,92
marki niemieckie	211,70
guldeny gdańskie	172,85
szylingi austrjackie	125,16
liry włoskie	48,34
Korony czeskie	26,30

Giełda warszawska

z dnia 28 listopada

Akcje: w złotych:

Bank Polski	155,00—155,25
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	28,50—29.25
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00—88,00
Siła i Światło	— 99,00
W. T. Węgla	114,00—113,50
Nobel	00.00 — 44,50
Fitzner	00,00 — 00,00
Lilpop	00,00— 38,50
Modrzejów	00.00— 09,40
Ortwein	00,00— 00,00
Ostrowieckie Zakłady	— 00,00
Pocisk	00,00— 03,05
Rudzki	00,00— 00,00
Starachowice	71,00— 70,00
Zieleniewski	—
Żyrardów	— 17.00
Borkowski	03,80— 03,85
Haberbusch	—000,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 28. 11. 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	39,00—40,00
Pszenica	47,00—48,00
Jęczmień	39.50—41,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32,75—34,50
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	00,00—58,25
„ „ 70 „ „ „ „	00,00—56,75
Mąka pszen. 65	70,00 —72,00
Otręby żytnie	28,00—29,00
„ pszen.	27,00—28 00
Rzepak	59,00—65,00
Groch polny	48,00—53,00
Groch Victorja	61,00—85,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki tabryczne 16%	5,80— 6,00

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 28 listopada 1927 roku.

Papiery procentowe.

(Kurs w procentach nominału)

4-proc. listy zastawne konw. Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego	—,0,00
5 proc. Pożyczka konwersyjna	65,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. 92,75—(za 1 dolar.)	

(Kurs w złotych

6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	25,10

Akcje przemysłowe:

Dr. Roman May I—V em.	117.50
Unja (daw. Ventzki) I—III ex kup.,	25,00
Cegielski H. I. em.	52,—

Tendencja: Słaba

Stan wody w Wiśle w dniu 29. listopada rano: Zawichost 1,90; Warszawa 2,92; Toruń 2,53; Fordon 0,25; Grudziądz 0,25; Korzeniewo 0,62; Piekło 0,30; Tczew 0,70; Einlage 1,98; Schiewenhorost 2,28.

Lody w Warszawie ruszyły.

Z Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Hotelu Lengninga miesięczne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy bardzo licznym udziale członków. Przewodniczył prezes p. Władysław Maciejewski. Naczelnik p. Brzeziński mówił szczegółowo o treningu zimowym i przygotowaniach wioślarstwa polskiego do Olimpjady. Wobec specjalnie poważnych trudności, nastręczających się przy przygotowaniu wioślarzy i zupełnej niemożności zcentralizowania pracy, Polski Związek Tow. Wioślarskich zdecydował się oprzeć w swoich poczynaniach na pracy sportowej trzech najliczniejszych ośrodków wioślarskich, a mianowicie: Warszawy, **Bydgoszczy** i Poznania. W związku z tem obecni przyjęli z wielkiem zadowoleniem do wiadomości, że Bydgoskie Tow. Wioślarskie, podobnie jak w roku ubiegłym, zajmuje na rok 1927 w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce i jest najlepszym klubem Polski.

Bardzo miły nastrój wśród obecnych wywołał referat p. Pilarczyka dot. przebiegu walnego zebrania Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego. Pan Pilarczyk jako kapitan sekcji pływackiej wręczył Zarządowi jako plon pracy minionego sezonu pływackiego 2 wspaniałe nagrody wędrowne, zdobyte przez członków B. T. W. oraz 5 dyplomów, a p. Dr. Siemiątkowski jako kierownik sekcji pływackiej udekorował pp. Kotlarka, Grobelnego, Splitta, Borysiaka, Pryszczę i Lisowskiego żetonami pamiątkowemi. Również sekcja pływacka Bydg. Tow. Wioślarskiego zajęła w roku 1927 pierwsze miejsce wśród wszystkich towarzystw i sekcji pływackich Bydgoszczy.

Dalsze punkty obrad dotyczyły sekcji sportów zimowych, o działalności której mówił p. Dudkowski, oraz najbliższych imprez. Uchwalono urządzić obchód gwiazdkowy we wtorek, dnia 20 grudnia rb. w Resursie Kupieckiej a wielki tradycyjny bal maskowy dnia 5 stycznia 1928 r. na otwarcie karnawału w salach Strzelnicy. Prezes p. Maciejewski podał do wiadomości, że udzielono Związkowi Ociemniałych Wojaków zapomogę w kwocie 50 zł., że zakupiono cegiełkę Grobu Nieznanego Powstańca i że na rzecz ofiar w Małopolsce wpłacono 84 złote.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że Bydgoskie Towarzysywo Wioślarskie zamierza niebawem przystąpić do budowy wielkiej nowocześnie urządzonej przystani i szałasu. Szczegółowy referat w tej sprawie zdali pp. Żewicki i Malicki. W najbliższym czasie, zależnie od przydzielenia na ten cel przez Rząd wzgl. miasto terenu, zwoła się walne zebranie, które ma zadecydować ostatecznie budowę.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sokół V Okole-Wilczak. W środę, dnia 30. bm. o godz. 15.15 pogrzeb śp. druha Leona Koszuckiego, z domu żałoby przy ul. Jasnej 1a. Drużynę wzywa się do wzięcia udziału w pogrzebie. Oddział Kolarzy w czapkach.

Klub Mandolinistów „Lirenka". Lekcja dziś, o godz. 7.30 wiecz. w lokalu „Wersal" Gdańska 45. Obecność z powodu wyzdrowienia dyrygenta pożądana.

Tow. gimn. „Sokół" XII. konny. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, 2 grudnia o godz. 7,30 w lokalu Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska; zarządu o godz. 7-ej. Referat na temat: „O Adamie Mickiewiczu" wygłosi drh. Felczykowski. Komplet konieczny.

Towarzystwo Filatelistów. Zebranie w środę, 30 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Śniadeckich nr. 18. Goście mile widziani!

Żeński „Sokół". Lekcja ćwiczeń odbędzie się we wtorek 29 bm. w następujący sposób: od godz. 5—7 dla młodzieży, od 7—9 dla starszej młodzieży, w sali gimn. klasycznego, przy ul. Krasińskiego, zaś drh. sokolice zbiorą się o godz. 7 w sekretarjacie ul. Dworcowa 2.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu odbędzie się w środę, 30 bm. o godz. 8-ej wiecz. sekretarjacie Związku Pracowników Kupieckich, ul. Mazowiecka 43. Komplet konieczny.

Sokół Bydgoszcz III. Posiedzenie zarządu we wtorek, 29 bm. o 20-ej u druha prezesa Splitta, ul. Grudziądzka 15. Posiedzenie wydziału sokolic w środę 30 bm. o godz. 20-ej u druha prezesa.

„Moniuszko". W ostatniej chwili przypomina się członkom, że towarzystwo nasze bierze udział w uroczystości obchodu powstania listopadowego urządzonej przez 61 p. p. Wlkp., w sali Resursy Kupieckiej. Uprasza się zatem o liczne i punktualne przybycie, gdyż chór występuje punktualnie o godz. 5-ej.

Sokół V, Okole-Wilczak. Zebranie całego zarządu w środę, 30 bm. o godzinie 7,30 wieczorem w mieszkaniu druha prezesa. Przybycie kierowników wszystkich oddziałów konieczne. Zebranie plenarne gniazda odbędzie się w piątek, dnia 2 grudnia o godz 7,30 wiecz. w sali p. Kleinerta. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądane.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie plenarne w środę o godz. 7.30 w Domu Czeladzi. O liczne przybycie członków oraz sympatyków prosi zarząd.

Klub mandolinistów „Lirenka" Lekcja we wtorek, o godz. 7,30 wiecz. w lokalu „Wersal" Gdańska 54.

Fabryki łódzkie podwyższyły ceny towarów letnich.

W Łodzi odbyło się posiedzenie przedstawicieli firm bawełnianych łódzkich Scheibler i Grohman, K. Poznański Ludwik Geyer i K. Steiner, na którem postanowiono podwyższyć ceny towarów letnich od 20 do 22% w stosunku do cen, które obowiązywały w ubiegłym sezonie. Podwyżka ta jest równoznaczna z podwyżką cen zastosowaną przez włókienniczy kartel czechosłowacki.

Wycofanie 5-cio złotowych biletów państwowych.

Zmiana ustroju pieniężnego będzie rozpoczęta od wycofania z obiegu 5-cio złotowych biletów państwowych, emitowanych w sumie 320 miljonów złotych. Część z nich, w ilości 140 miljonów ulegnie konwersji na 5-cio złotowe bilety Banku Polskiego, drugie tyle będzie wybite w 5-cio złotówkach srebrnych, pozostałe zaś 40 miljonów zostanie uzupełnione bilonem niklowym. Przedewszystkiem Bank Polski przystąpi do konwersji biletów państwowych na własne, co potrwa 2 do 3 miesięcy. Jednocześnie mennica państwowa rozpocznie bicie 5-cio złotówek srebrnych, których w ten sposób zostanie ogółem wybitych 28 miljonów sztuk. Prace te obliczone są na 14 miesięcy.

Poświęcenie pierwszej polskiej fabryki silników lotniczych Zakładów Skody.

W ubiegłym tygodniu dokonano poświęcenia wielkich zakładów pierwszej polskiej wytwórni silników lotniczych w Okęciu pod Warszawą. Plany stworzenia fabryki silników lotniczych w Polsce istniały już dawniej, celem uniezależnienia się w tej ważnej dziedzinie od zagranicy, lecz zrealizowane zostały dopiero przez znaną światową czeską Skodę. Wzniesiono w Okęciu wielkie zabudowania przez Tow. „Frankopol" nie zostały wykończone, dopiero przejęcie ich przez Skodę, zakładające jako filję spółkę akcyjną „Polskie Zakłady Skody", ruszono z martwego punktu.

Na razie fabryka zatrudnia 580 robotników, w ciągu jednego miesiąca jednak ilość ich dojdzie do 1100; inżynierow Polaków, którzy przeszli kilkumiesięczne wykształcenie w zakładach czeskich Skody, liczy fabryka 35. Rozmieszczone w dwuch olbrzymich halach, podzielonych na mnóstwo oddziałów, zakłady okęckie przedstawiają się imponująco.



Koncesje

wszelkie monopolowe załatwia rzeczowo i skutecznie, obrońca prywatny J. Wojciechowski, b. referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego, Bydgoszcz ul. Dworcowa 33. 27569

POLECENIA

Koronowo.
Ubrania, ubranka, jupy, spodnie, czapki, koszule wierzchnie oraz wszelkie artykuły męskie, jak również sukienki, swetry, pończochy, rękawiczki, oraz wszelkie towary krótkie poleca najkorzystniej firma Bazar Koronowski, Bydgoska 1. (28708

Fortepiany
i pianina, najlepsze marki niemieckie w wielkim wyborze ma na składzie po niskich cenach Wincenty Bienert, Chełmno, fabrykacja fortepianów. Wszelkie reperacje i strojenia wykonuje się pierwszorzędnie. (F 15488

Baczność!
Najtańszy zakup drzewa drobnego poleca Jackowskiego 2. (28562

Gramofony
płyty, rowery, maszyny do szycia, wóziki lalkowe, wszelkie części najtaniej poleca A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa 18. (28849

Wykonuję
rysunki w wszelkim zakresie po cenach przystępnych. Zgłosz. pod „Rysownik" do filji Dz. Bydgoskiego Dworcowa nr. 2. F-15475

30 procent taniej
na raty poleca obuwie oraz wszelkie reperacje wykonuje pracownia Okole. — Chełmińska 1. (28900

Grzyby suszone
prawdziwe, krajane, tegoroczne sprzedaje kilo 9 zł. Jan Słomiński, Rytel. Pomorze. (28904

SPRZEDAŻE

150 mórg
dobra rola, inwentarz kompletny, sprzedam za 25.000 zł, wpłata 18.000 zł, lub wydzierżawię. — Potrzebne 9000 zł. Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-15516

Majątki
300—600 mórg przy wpłacie 80—150.000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz Sniadeckich 33, róg Dworcowej. 15509

Skład
kolonjalny z trzema pokojami i kuchnią z powodu choroby tanio na sprzedaż. Gdzie wskaże filja Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. F-15471

Zamienię
2 domy z ogrodem w Bydgoszczy na gospodarstwo lub osadę rentową. Obojętna miejscowość. Adres w filji Dziennika Bydgosk. F15462

Domy
z interesami w najlepsz. położeniu przy wpłacie 25—120.000 zł na sprzedaż Grundtke, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 33, róg Dworcowej. 15505

Dom
wolne 3 pokoje, ogród, 3 morgi pola sprzeda za 7.500 zł Sokołowski, Plac Wolności 2. 15515

Domy
na korzystnych warunkach wskaże „Orient" Lipowa 3 15528

Kamienica
komfortowa w centrum miasta 180 tys. zł. wpłaty 90 tys. zł, dom 3 piętrowy blisko Placu Teatralnego 100 tys zł. dom 2 piętrowy. 2 sklepy. ogróg 75 tys zł, dom 3 piętrowy z składem. w centrum 80 tys. zł. Domy małe 10 tys. wile restauracje. hotele, tartaki, fabryki, młyny wodne, parowe na korzystnych warunkach sprzeda biuro Centralne pośrednictwa majątków Bydgoszcz, Dworcowa 69, tolefon 850. Nowakowski. (15529

Sprzedam
albo wydzierżawię moją dobrze prosperującą piekarnię z pewną egzystencją z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa. Cena 16 tys. zł. Spieszne zgł. M. Przyborski Mieść sko. pow. Wągrówiec. (28903

Skład
kolonjalny w dobrym punkcie z mieszkaniem za 5000 zł i inne od 3000 w zwyż poleca „Ostoja" ul. Król. Jadwigi 4. F-15504

Dobrze prosperujący
zakład fryzjerski (3 obsługi) w Grudziądzu bardzo korzystnie do nabycia. Nowakowski, mistrz fryzjerski, Grudziądz, ulica Strzelecka 1a. 28918

Kawiarnia-Cukiernia
pierwszorzędna w najlepszym punkcie Bydgoszczy z kompletnem urządzeniem cukierniczem i piecem angielskim. Jest obecnie w pełnym biegu a z powodu wyjazdu natychmiast do odstąpienia Zgłosz. biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80.

Skrzypce
wygrane, przeszło 70 lat w rodzinie, garnitur koszykowy 8 części oraz wilk czujny korzystnie na sprzedaż. Ul. Krakowska 5 28842

Meble
jadalnie, sypialnie, szafy, lustra, kanapy, leżanki, stoły, krzesła, materace w wielkim wyborze. Najtaniej, najdogodniej sprzedaje Zieliński, ul. Sniadeckich 43. F-15507

Maszynę
do pisania sprzedam marki „Ideal". Gdańska 157 III p. front. (F-15466

Fortepjan
i gramofon w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Dworcowa 32, restauracja. F-15451

Stół
okrągły do męskiego pokoju, dywan i łóżko rozciągane. Adres wskaże filja Dziennika Bydg. ul. Dworcowa 2. F-15473

Samochód
karetka 4 osobowa „Ford" (przywieziony z Ameryki) w bardzo dobrym stanie sprzedam korzystnie. Ul. Grudziądzka 4, II p. (28875

Dobra
dojna krowa na sprzedaż. Kossaka 68. 28893

Kilka
sukien wieczorowych na sprzedaż. Chic Parisien. Gdańska 157, II ptr. front. 15467

Bufety
i kredensy, na życzenie polerowane, korzystnie na sprzedaż. Sie[illegible]zka 8, stolarnia. 28897

Pianino
mało używane sprzeda korzystnie Koerdt, Król. Jadwigi 4b. 15499

Pianino
z metalową płyta sprzeda Wojdylak, Poznańska nr. 26. (28873

Fisharmonjum
18 registrów korzystnie na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. 15500

Gramofon
dobry, nowe płyty na sprzedaż. Dworcowa 3, II ptr. prawo. F-15520

Stoliki
marmurowe i krzesła stosowne do kawiarni na sprzedaż. Of. pod „Marmur" do Dzien. Bydg. (28907

Pianino
(Zimmermann) cena 2000 zł sprzedaje Marcinkowskiego 8 b, III piętro. (28857

Piec
westfalski na sprzedaż. Kujawska 93 skład. 28803

Okazyjnie
na sprzedaż orygin. dywan perski wielkości 5 50×4 50 mtr. za 5 500 zł. A. O. Jende, skład dywanów Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 165, tel. 1449. (28910

Sztance
eksc. na zap. do żel. i skóry sprzeda tanio Sulkiewicz i Robakowski, Bydgoszcz, Nowodworska 13. F-15524

KUPNA

Resztówkę
poszukuje celem kupna za gotówkę K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41, tel. 1013. Dom Komisowy. 28840

Poszukuję
celem kupna używanej, lecz w dobrym stanie jadalki za gotówkę. Oferty z podaniem ceny pod „W. Z." do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2. (F15461

Kupię
dom handlowy w centrum miasta. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „B. B. 100". F-15525

Pierze
w każdej ilości kupuje. Wełniany Rynek 14. 28906

Filmy
do kina kupię zaraz. Of. do Dz. Bydg. pod „Filmy". (28801

LEKCJE

Kto
podejmie się w krótkim czasie przygotować ucznia w zakresie 6 klasy szkoły średniej. Znajomość języka niemieckiego konieczna. Spieszne oferty z podaniem warunków kierować do Dziennika Bydgoskiego pod „Pierwszorzędna siła". F15482

POSADY WOLNE

Wojażer
z branży cukierniczej z kaucją może się natychmiast zgłosić. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. „Neptum", Piotra Skargi 3. (28958

Elektro-Monter
z długoletnią praktyką w prądzie silnym i słabym może natychmiast otrzymać dobrą posadę. Zgł. z świadectwami w firmie „Ampére", Aleje Mickiewicza 4. F-15494

Szofer
potrzebny do ciężarowego samochodu z kaucją 300 zł. Król, Pod Blankami 35. 28805

Stolarzy
na dobrą pracę fornierowaną poszukuje Gralewski Ks. Skorupki 68. 27923

Początkująca
stenotypistka z znajomością języka polskiego i niemieckiego potrzebna zaraz. Zgłosz. Kościuszki 13

Potrzebny
wojażer ustosunkowany w branży cukierniczej na Pomorze i Poznańskie. Fabryka Cukrów, Toruń, Łazienna nr. 28. (28917

Poszukuję
od 1 grudnia dzielnego przedstawiciela do podróżowania samochodem do dobrze zaprowadzonej firmy na pensję i prowizję, kaucja 2—3 tysiące zł miesięcznie Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „T. O". (28856

Krawcowa
potrzebna do domu. Śniadeckich 48 a II piętro. F-15465

Pianistkę
lub pianistę do duetu poszukuje się od 1. 12. 27. Zgłoszenia do Ant. Czerwiński, Chełmno, Toruńskie przedmieście nr. 6. 28922

Stolarzy
na fornierowane meble poszukuje fabryka mebli, St. Mąka i Ska, Grunwaldzka 131. F-28860

Naciągaczki
do fabryki szczotek mogą się zgłosić. Śniadeckich 45. (28841

Ucznia
piekarskiego z dobrem świadectwem szkolnem przyjmie zaraz Jan Hojka Gdańska 66. (28844

Służąca
umiejąca dobrze gotować i wszelkie prace domowe może się zgłosić. Michalski, Dworcowa 54. 28845

Służąca
pilna, uczciwa z dobremi długiemi świadectwami, potrzebna od 1 grudnia. Zglaszać się z świadectwami od godz. 3—5, Millner, ul. Gdańska 38, I piętro. (28854

Polierka
do polerowania mebli może się zgłosić. W. Kosmowski, Plac Piastowski 6a. (28899

Służąca
do wszystkiego potrzebna na przychodnią. Kordeckiego 1 a, I piętro prawo. (28902

Służąca
lub posługaczka poszukiwane. Paweł Makowiecki, Dworcowa 18b. 28878

Chłopak
do posyłek natychmiast potrzebny. Ziętak, Mostowa nr. 4. (28926

Gospodyni
kucharka potrzebna do gospodarstwa miejskiego. Swiadectwa wymagane. Biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80. 15522

POSADY POSZUKUJĄ

Osoba
inteligentna lat 26, przyjmie posadę pielęgniarki. Oferty do Dzien. Bydg. pod „J. J." (28880

Spedytor
handlowiec, długoletni kierownik krajowych i zagranicznych firm, obeznany z żeglugą morską, cleniem, ruchem granicznym, książkowością i dobry organizator poszukuje posady jako kierownik filji w Gdyni lub w miejscowości granicznej. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Spedytor". 28913

Cukiernik
poszukuje pracy. Królikowski, Golub. (28916

Muzycy
kontrobasista z Jazzbandem i (eng) puzonista poszukuję od zaraz odpowiedniej posady stałej. Oferty z podaniem wynagrodzenia do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „1530". 28919

DZIERŻAWY

Poszukuję
2—3 pokojowe mieszkanie z kuchnią zaraz w okolicy Starego Rynku. Warunki według umowy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Z. A." 288884

Interes
fryzjerski kupię, lub nadający się skład z mieszkaniem wydzierżawię. Of. pod „Fryzjerstwo" do Dz. Bydg. 28882

Lokal biurowy
5—6 pokojowy, na parterze. w centrum miasta, możliwie z garażem, potrzebny od 1. stycznia 1928 Zgł pod „Lokal biurowy" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (28905

Składy
z mieszkaniami wskaże „Orient" Lipowa 3. (15527

MIESZKANIA

Mieszkania
2, 3, 4, 5, 6 pokojowe za rocznym czynszem lub w innej formie poleca stale „Ostoja" Król. Jadwigi 4. F-15503

Mieszkania
i pokoje z używaniem kuchni dla małżeństwa poleca „Norma", Gdańska nr. 24. 15511

Mieszkanie
5-pokojowe i pokój dla służącej z wszelkiemi wygodami z meblami lub bez za zgodą gospodarza zaraz do wynajęcia. R Wiśniewski, Dworcowa 31a, telefon nr. 18-10. (28894

Mieszkanie
2 pokoj. z kuchnią, meblami przy ul. Gdańskiej na sprzedaż. Of pod „J. L. 25" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-15506

Mieszkania
komfort. 4—5—6—7 pokojowe poleca „Orient" Lipowa 3. (F-15526

POKOJE

Bezpłatnie
zgłaszać pokoje i mieszkania „Norma" Gdańska nr. 24. 15513

Pokój
ładny do wynajęcia. Ul. Sienkiewicza 17, II piętro prawo. F-15445

Umeblowane
ładne 3 pokoje (4) z używaniem kuchni, I piętro, wygody, kąpiel, odnajmę wyjeżdżam. Wiadomość Gdańska 137, III piętro. F-15470

Pokój
eleg. umebl. z całodzien. utrzymaniem dla intelig. pana do wynajęcia. Ul. 3-go Maja 14 parter. F-15508

Pokój
elegancko umeblowany z łazienką i jeden pokój z osobnem wejściem z używaniem kuchni do wynajęcia. Toruńska 187, II piętro prawo. (28830

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Podwale 19, w podwórzu II piętro. (28818

1—2 pokoje
umebl. z wszelkim komfortem, telefon, centralne ogrzewanie itd. do wynajęcia od 1. XII. Dworcowa 30, II l. (15510

Pokój
do wynajęcia. Nakielska nr. 8, I ptr. lewo. (28876

Pokój
umebl. dla 2 panów, światło elektryczne do wynajęcia. Staszica 5, parter prawo. (28877

Pokoje
umebl. poleca tylko „Norma" Gdańska 24. 15512

Pokój
ładny, frontowy dobrze umeblowany do wynajęcia od 1. XII. 27 r. dla inteligentnego mężczyzny Gdańska 134, II piętro l. 28872

Pokoje
umeblowane w każdej cenie wskaże „Ostoja" Król. Jadwigi 4. F-15501

Pokój
umeblowany z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Śniadeckich 9, I ptr. F-15531

Poszukuję
solidnego kolegę na pokój. Poznańska 20, II p. pr. 28898

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Kołłątaja 10. Wróblewska. F-15580

Pokój
umebl. od 1. XII. do wynajęcia. Ad. Czartoryskiego nr. 6, II ptr. pr. (28891

Pokój
z osobnem wejściem do wynajęcia. Przyrzecze 3, I p. l. (28830

Pokój
umebl. frontowy od 1. 12. do wynajęcia, ul. Łokietka 8b, II ptr. drugie wejście. (28863

Pokój
umeblowany, cichy, tanio do wynajęcia. Ks. Skorupki 93 28915

Pokój
próżny lub meblowany z używaniem kuchni poszukuje młode małżeństwo. Oferty do Dz. Bydg. pod „K. b. 350" 28914

Umeblowanego
pokoju z używ. kuchni, poszukuje bezdzietne małżeństwo od 1 grudnia. Pisemne zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje filja Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „Aero". (F-15305

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Pomorska 58, I ptr. prawo. F-15517

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Mickiewicza 15. F-15523

Pokój
umebl. frontowy dla lepszego pana do wynajęcia. Dworcowa 3, II ptr. prawo. F-15519

Pokoje
z używaniem kuchni i bez stale poleca „Norma" ul. Gdańska 24. 15514

Pokój
umebl. z osobnem wejściem bez pościeli do wynajęcia. Pod Blankami 35. (28804

Pokój
na 1 i 2 osoby zaraz do wynajęcia, Dworcowa 18c, III p. lewo. (Fr15496

Dobrze
umeblowane pokoje w dobrym domu z utrzymaniem lub bez natychmiast do wynajęcia. Paderewskiego 7, I piętro prawo F-15498

RÓŻNE

Zagubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Spichalski Józef niniejszem unieważniam. 28885

Brwi i rzęsy
farbuje na stałe, farbowanie włosów w wszelkich kolorach wykonuje pierwszorzędnie B. Formanowski, ul. Mostowa 6, tel. 856, naprzeciw kina Nowości. Salon fryzjerski dla pań i panów. (28874

Wdowiec
lat 49, bezdzietny, okazałej figury, zdrowy, posiadający skład bławatów i dwie większe realności, ogólnej wartości 300 tys. zł. pragnie w najkrótszym czasie się ożenić, gdyż jest zupełnie sam i szuka żony, panny lub wdowy do lat 45, inteligentnej, z majątkiem nie niżej 20 tys. w gotówce lub realności. Of. z fotografją proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Bławat". (28865

Inżynier
dyplomowany, kawaler, lat 34 przystojny, brunet, muzykalny, o wysokim poziomie duchowym, posiadaj. własne przedsiębiorstwo, pragnie poznać pannę o tych samych zaletach ze sfer ziemiańskich lub przemysłowych z odpowiednim posagiem w celu matrymonialnym. Łaskawe zgłosz. z fotografją do filji Dzien. Bydg. pod „S. K." 28864

Dla panny
lat 23, przystojnej posiadającej na wsi restaurację, skład kolonjalny poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 28859

Dla wdowy
lat 40, bezdzietnej, posiadającej własną realność, restaurację, skład kolonjalny i skład mąki poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 28870

Dla panny
lat 20, przystojnej, inteligentnej posiadającej dom, ogród, skład kolonjalny i urządzenie rzeźnickie poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 28866

Dla pięknej
blondynki, bardzo sympatycznej lat 23, posiadającej dom, elegankie mieszkanie i gotówki 5000 poszukuje odpowiedn. partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 28867

Dla cudzoziemki
panny lat 28, przystojnej posiadającej 5000 dolarów poszukuje odpowiedniej partji Piotr Mrówka, Bydgoszcz, Gdańska 24. 28868

Zgubiłem
rękawiczkę bronzową na ulicy Gdańskiej. Znalazcy wypłacę 3 zł. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. F-15469

Poszukuję
zaraz 2—3 tysiące zł pod pierwszy zastaw i gwarancję na 2—3 procent miesięczny. Zgłosz. do Dziennika Bydgoskiego pod „S. K. 23". (28855

Wspólnika
6000—10.000 pod zabezpieczenie hipoteczne, duży zysk. Szybkie zgłoszenia do „Ostoja" Król. Jadwigi 4. F-15512

Udziałowca
lub pożyczki 5000 zł poszukuję do wyrobionego handlu w Bydgoszczy. Warunki korzystne. Of. do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Listopad". F-15495

Spólnik
niekoniecznie fachowca z 2—2 500 zł poszukuje Wytwornia Czekolady. Ponieważ sezon gwiazdkowy. Of. pod „Dobry zysk" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 28857

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Pierze
darte gęsie od 5—10 zł za funt, niedarte 6,50—7,50 zł, kacze niedarte 3.50—4 zł, puch 15 zł najlepszy 18 zł. Wysyłka za zaliczką pocztową. Ziarniak, Strzałkowo, Szeroka 10. 28568

6 fotografij
2 zł, 6 pocztówek 3 zł, 6 gabinet 6 zł poleca „Wiol“ Sienkiewicza 44. 15450

Walizki

Torebki damskie najnowsze modele wiedeńskie. Nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, sakwojarze, sutki skórzane, kufry bagażowe, kufry samochodowe, plecaki, laski, parasole damskie i męskie zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych i przyborów podróżnych

Zygmunt Musiał,
Bydgoszcz,
Długa 52. Tel. 1133.
Hurt (11627 **Detal**

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz Długa 65. (F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604

Materace
na raty poleca Tapicernia Jagiellońska 4, II podw. 28817

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz. (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Zabawki drewniane
660 wzorów poleca hurtownie wytwórnia „Wiol“, Bydgoszcz, Sienkiewicza nr. 44. Żądać cenniki. F-15485

Meble.

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 26495

Szczapy
wałki, drągi wagonowo poleca Krymski, Solec Kujawski, telefon 18. (F-14335

Zdolna
krawczyni szyje eleganckie kostjumy, płaszcze i suknie po bardzo niskich cenach. Na żądanie przychodzi do domu z własną maszyną. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2 (15443

Guziki
niciane, ręczna praca, trwałe bieliźniane i kołdrowe od 18 groszy tuzin poleca „Alicja“ Wesoła 11 telefon 1679. 28846

SPRZEDAŻE

Kupcy korzystajcie.
Osobiście zbadano 180 mrg ziemi pszennej w tem 15 mrg. łąki, dom 8 pokoi, park, ogród, budynki dobre, koni 5, bydła 15, świń 30, martwy nadkompletny 80.000 zł, wpłaty połowę. 100 mrg. ziemi buraczanej budynki dobre, 5 koni, 10 bydła, 22 świnie, drób 37.000 zł wpłata do umowy. Osada 55 mórg ziemi pszennej w tem 8 mórg łąki, ładne budynki, kompletne inwentarze 14000 zł i wiele innych korzystnych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, telefon 1815.

Majątki
gospodarstwa i młyny poleca na dogodnych warunkach „Polonia“ Westfalewski, Bydgoszcz, ulica Dworcowa 17, telefon 698. Nowe zlecenia stale pożądane. (25761

60 morgowe
gospodarstwo prywatne, budynki dobre przy szosie, obsiane, z zapasami zboża, z inwentarzem żywym i martwym za 16.000 zł oddam również dzierżawy 150 mórg za 10.000 zł, 140 mórg za 8.000 zł i wiele innych majątków poleca i świeże przyjmuje biuro „Pogoń“, Dworcowa 80.

Gospodarstwo
46 mórg ziemi pszenno-buraczanej z inwentarzem na sprzedaż. B. Markiewicz. Dziewierzewo, pow. Żnin. (28578

Rzeźnictwo
sprzedam tanio za 2000 zł z kompletnem urządzeniem, przytem 2 pokoje z kuchnią. Adres wskaże Dz. Bydg. 28739

Skład
kolonjalny z towarem, urządzeniem i 2 pokojowem mieszkaniem na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 28379

Dom
piętrowy narożny dochodowy korzystnie sprzedam. Ułańska 20. (28456

Baczność!
Dom II piętrowy z składem kolonjalnym i restauracją z towarem i urządzeniem w dużej wiosce kościelnej do tego 5 mg. roli, stodoła i zabudowania zaraz na sprzedaż z powodu objęcia spadku. Cena według ugody. Of. tylko poważnych reflektantów upraszam do Dz. Bydg. pod „Zaraz 12“. Pośrednicy wykluczeni. 28812

Dom
piętrowy nowoczesny z dużym składem i towarem, 2 oknami wystawowemi, 3 kuchnie, 6 pokoi, kawałek roli i warsztat blacharski z powodu śmierci męża na sprzedaż. Szamocin, Halera 5 powiat Chodzieski. 28801

Na sprzedaż
aparat do autogenicznego spawania z wszelkiemi przyborami, piec do łazienki, łożysko, koziołki łożyskowe do transmisji nowe resory do rolwozu, 12 toczonych orczyków, koła transmisyjne, waga decymalna, 2 amperometry, 4 elektryczne wyłączniki główne (Hebelschalter), mały kociołek do wytwarzania pary, garnitur kół powozowych nieokutych. E. Pitak i Ska, ul. Zduny 18-19. 28800

Piekarnia
wraz z domem, w pełnym biegu, gdzie wielkie przedsiębiorstwa są natychmiast z powodu choroby na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Piekarnia“. 15284

Oberża
tylko jedyna w kościelnej wiosce, z składem kolonjalnym, nowo nabyta koncesja na wyszynk wódek, sala do zabaw, przy tem 18 mórg ziemi z żywym i martwym inwentarzem, tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „J. G. 15“. 28815

Samochód
„Opel“ 6-osobowy po głównym remoncie korzystnie do oddania. Petersona nr. 4, warsztat reperacyjny. 15437

Powóz
półkryty, elegancki, mało używany sprzedam. Adres wskaże Dziennik Bydg. (28773

Mam dziennie
400—500 ltr. mleka wprost w dom dla odsprzedawacy do oddania. Oferty do Dz. Bydg. pod „4—5“. 28777

Maszyna
parowa wraz z kotłem i kominem żelaznem na sprzedaż. Wypalak, Gniezno, ul. Wrzesińska 44. F-15273

Leżanki
w dobrem wykonaniu od 47,50, oraz kanapy, materace poduszkowe i sprężynowe po niskich cenach na sprzedaż. Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28 róg Wełnianego Rynku. 28802

Z powodu
przeniesienia, sypialka bardzo mało używaną korzystnie na sprzedaż. Adr. wskaże Dz. Bydg. 28798

Sypialka
lakierowana na kość słoniową komplet na sprzedaż. Okole, Kraszewskiego 1. 28832

Rower
męski z wolnym biegiem Torpedo na sprzedaż. Jasna 1. (28837

Samochód
marki „Protos“ 6 osobowy nadaje się na powózkę lub lekką ciężarówkę tanio sprzedam lecz zaraz. Oferty do Dzien. Bydg. pod „500“ 28839

Fortepjan
czarny w bardzo dobrym stanie sprzeda tanio W. Bienert, Chełmno. 15440

„Bezkurkówka“
bardzo dobrze strzelająca kal. 16 na sprzedaż. Dr. Em. Warmińskiego 3, I p. 15417

Bilard
francuski z przyborami, w dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „J. K. 40“ 28828

Sprzedam
mój 5-lampkowy radjoaparat z głośnikiem, bardzo dobrze utrzymany. Gdzie wskaże Dz. Bydg. 28545

Doberman
dobrze tresowany i bardzo czujny, nadaje się do pilnowania interesów, jest na sprzedaż. Ul. Śląska 4. 26881

Wilczyca
z 5-cio tygodn. szczeniętami tanio na sprzedaż. Gdańska 84. 28831

Inlety, Damasty, Płótna
pościelowe i bieliźniane, obrusy, kapy, ręczniki, **batysty i opale** bieliźniane poleca w wielkim wyborze i **najniższych cenach**
H. M. Schulz (288 9
ul. Gdańska 25 (róg ul. Śniadeckich).

Kasa
amerykańska o czterech działach w dobrym stanie mało używana korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „J. L. 40“ 28827

KUPNA

Majątków
ziemskich każdej wielkości, dla poważnych reflektantów poszukuje Lubiewski, Toruń, Św. Jakóba 17, telefon 847. 28195

Poszukuję
w Bydgoszczy kupna domu z 2 składami przy głównej ulicy przy wpłacie 20—40.000 zł. Warunek: w 1 składzie winna się znajdować piekarnia. Zgł. Runk, Leszno, ul. Dworcowa 40. 28834

Kupię
domek z ogrodem 3—6 morg. w Bydgoszczy, Mogilnie, Wągrówcu i Trzemesznie. Pośrednictwo pożądane. Wiad. Św. Jańska nr. 10, Brzozowski. (15457

Tokarnię
do metalu 1 mtr. długości nową wzgl. używaną kupię. Szczepan Przybylski, Gniewkowo (Wlkp.) 28825

Kupię
używaną maszynę do sztancowania. Mikicki, Sępólno. (28814

Kupię używaną
maszynę do szycia worków. Duwe, Dworcowa 18d F-15120

Kupię
warsztat kilimkarski. Ul. Śniadeckich 48 a, II p. F-15458

Kupię
dom z wolnym składem jakimkolwiekbądź, w miasteczku handlowem, w gotówce od 12 tys. do 21 tys. Oferty pod „T. U. 24“ do Dziennika Bydgoskiego, 28852

Kupię
godło fryzjerskie mosiężne, ul. Piękna 37. (28836

LEKCJE

Lekcje
gry na fortepjanie udziela Toruńska 180. (F-15479

POSADY WOLNE

Baczność
szoferzy! Ustosunkowany podróżujący z branży technicznej, posiadający liczne przedstawicielstwa poszukuje zdolnego szofera-mechanika jako spólnika do odbywania wspólnych podróży. Dokładna znajomość Poznańskiego i Pomorza pożądana. Dochody zapewnione. Ryzyko żadne: Spieszne oferty pod „Z. Z.“ do Filji Dzien. Bydgosk. Dworcowa 2. F15460

Elektromontera
siły wykwalifikowanej do własnej centrali elektrycznej poszukuje H. Makowski, wytwórnia win w Kruszwicy. (28781

Pomocnik
piekarski obeznany dobrze z białem pieczywem do pieca potrzebny zaraz. Nasiadek, Jagiellońska 14. F-15412

Dzielna
i rzetelna ekspedjentka z branży rzeźnickiej może się zaraz zgłosić. A. Chwiałkowski, Dworcowa nr. 81. (28778

2 dzielnych
pomocników fryzjerskich poszukuje zaraz Hetmańska 19. L. Dahler. 28861

Poszukujemy
zaraz lub od 1. 1. 1928 dzielnego i dobrze poleconego ekspedjenta do działu bawełny, ekspedjentkę do działu bielizny damskiej i dziecięcej. Of. z odpisami świadectw podaniem referencji do Dz. Bydg. pod „JOTPE“. 28675

Poszukuję
dziewczynę do wszelkich prac domowych. Jędrzejewska, Jagiellońska 25. F-15442

Przyjmę
pracownicę do kilimów i dywanów smyrneńskich Śniadeckich 48 a, II p. F-15458

Ekspedjentka
biegła w polskim i niemieckim do składu rzeźnickiego może się zgłosić zaraz, tylko siły fachowe będą uwzględnione. Sylwester Gniewkowski, ul. Grunwaldzka 125. 28835

Fryzjerka
manikurzystka potrzebna do pow. miasta na wysoki procent i stanowisko samodzielne. Zgłosz. pod „J. O. 12,12“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-15487

Rutynowana
nauczycielka wychowawczyni w średnim wieku, muzykalna, łagodnego usposobienia do dwóch dziewczynek lat 5—6 na wieś zaraz poszukiwana. Umiejętność szycia i robótek ręcznych pożądana. Oferty wraz z podaniem warunków nadesłać do Dz. Bydg. pod „Nauczycielka“. (28822

Korespondent (ka)
początkujący, który pisze biegle na maszynie i włada poprawnie językiem polskim i niemieckim potrzebny. Wynagrodzenie początkowe zł 40. Podania z odpisem świadectw skierować do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Początkujący“. (15448

Służąca
zaraz potrzebna. Zgłosz. Zduny 17 w fabryce. F-154-9

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 28819

Służąca
do wszystkiego tylko z dobremi świadectwami potrzebna. Gdańska 138, parter (F-15446

Uczennica
do kuchni potrzebna zaraz. Restauracja Twardowski, Długa 12. (28823

Potrzebna
podręczna do składu obuwia. Malinowski, Dworcowa nr. 11. 15441

Posługaczka
potrzebna na 2 godziny. Śniadeckich 48a, II ptr. F-1 449

Ucznia
syna uczciwych rodziców, poszukuje J. Górny, Żnin, skład kolonjalny i delikatesów. 2882

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik
drogeryjny z praktyką i dobremi świadectwami po szukuje posady od 1. XII br. Łask. oferty do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „12“ 28644

Książkowy
wzgl. rachmistrz posiadający 6-letnią praktykę, poszukuje z dniem 1. 12. br. lub później stałej posady w urzędzie lub w prywatnym przedsiębiorstwie. Zgłosz. skierować do Dziennika Bydg. pod „J. W. 67“. (28766

Uczeń
kupiecki, który się już rok uczył, z branży kolon. i destyl., władający polskim i niemieckim, pragnie się douczyć. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „A. G.“ 28682

Inteligentna
panna poszukuje pracy do pomocy pani domu do dzieci lub jakąkolwiek pracę, Małopolanka z ukończoną szkołą gospodarczą. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Pilna“. (28428

Młodszy
czeladnik piekarski, obeznany dobrze z piecem parowym poszukuje posady zaraz lub później. Łask. oferty proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Sz. K.“ 28813

Dyplomowana
akuszerka, znająca się na badaniach laboratoryjnych, pełniąca pracę siostry miłosierdzia kilka lat, poszukuje posady, najchętniej w klinice, praktyka 6 mies. bez wynagrodzenia. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dyplomowana“. (F-15491

Pianistka
pierwszorzędna poszukuje posady w kawiarni lub w kinie. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Pianistka“. (F-15474

Starszy
inteligentny pan da 150 zł za wyrobienia stałej posady kasjera, inkasenta, intendenta, magazyniera może złożyć kaucję. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „J-128“. F-15453

Maszynistka
prosi o posadę zaraz za małem wynagrodzeniem. — Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2 pod „Maszynistka“. (F-15444

Krawcowa
młodsza, zamiejscowa, poszukuje posady w szwalni, najmilej z utrzymaniem, wymagania skromne. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Młodsza“. (F15472

Poszukuję
pracy do prania lub posługi. Konopna 30. Lange. 28843

Kucharka
samodzielna, poszukuje posady od 1-go. Zna wszelką pracę domową. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Kucharka 2“. (F-15476

Osoba
godna zaufania poszukuje posady zarządu domem, znam kuchnię warszawską, zaprawianie konserw itd., umiem trochę szyć, specjalność hafty, wymagania skromne. Łask. zgł. uprasza do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2 pod „Sumienna“. F-15464

Pokojowa
z dłuższą praktyką z dobremi świadectwami znająca dobrą kuchnię i szycie poszukuje zaraz posady ewentl. do pomocy pani domu, dzieci lub do składu. Zgł. pod „Pokojowa“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-15455

Poszukuję
pracę za stróża lub do bydła Of. do filji Dz Bydg. pod „Praca“. F15463

DZIERŻAWY

W Gdyni
wydzierżawiam przy Kino-Teatrze „Czarodziejka“ pomieszczenie na restaurację lub kawiarnię i lokal mieszkalny. Kino-Teatr „Czarodziejka“ Gdynia. 28713

Hotel
dzierżawa zaraz do oddania, warunki bardzo korzystne. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „H. D. 35“. (28657

Baczność pp. rzeźnicy!
Większe przedsiębiorstwo rzeźnickie, skład z urządzeniem, przynależnem mieszkaniem oraz warsztat kompletny z zapędem motorowym, z dużemi ubikacjami w pełnym biegu, jest do wydzierżawienia. Przedsiębiorstwo znajduje się przy głównej ulicy większego miasta powiatowego. Zgłosz. do Dzien. Bydgosk. pod „Baczność Rzeźnicy“. 28810

Obszerny
plac jako składnica z szopami, oraz stajnią na 6 koni do wydzierżawienia. E. Pitak i S-ka Zduny 18. 28799

Ubikacje
do wynajęcia. Malborska nr. 3, pod. prawo. F-15484

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkania pokój i kuchnię wprost od gospodarza, dam czynsz z góry. Oferty do Dzien. Bydg. pod „300“. 28806

Szukam
mieszkania 1 lub 2—3 pokojowe z kuchnią, płacę dzierżawę za rok zgóry i remont. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „G. D.“ F-15452

Kupiec
poszukuje zaraz mieszkanie 2 pokojowe. Czynsz za rok z góry i remont. Łask. oferty pod „M. N. 23“ do Dzien. Bydg. 28838

POKOJE

Poszukuję
pokoju umeblowanego bez utrzymania w centrum miasta. Płacę czynsz zgóry za trzy miesiące. Łaskawe oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Sekretarz“ F-15424

Pokój
umeblowany do wynajęcia Czartoryskiego 6, I piętro prawo. 28324

2 pokoje
razem dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Gama 8, II piętro lewo. (29771

Uczniów
przyjmuję na stancję. Petersona 11, I ptr. F-15478

Ucznl
na stancję przyjmię. Toruńska 180. (F15477

Pokój umebl.
zdrowy z używaniem kuchni do wynajęcia, ul. Wysoka 6. 28820

Pokój
niekrępujący dla solidnego pana do wynajęcia. Kościuszki 34. I. pt. lewo. (F-15486

Pokój
dobrze umebl. z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Sienkiewicza 17, parter lewo. (28859

Z osobnem
wejściem pokój umeblowany, tamże i drugi. Zduny nr 6 II. p. p. (F-15454

Pokój
umeblowany do wynajęcia Jagiellońska 12 III. ptr. pr. F15468

Pokój
umeblowany dla pani do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I piętro prawo. F-15481

ROZMAITE

Panowie
nie mniej jak panie muszą prezentować się świeżo, młodo — od tego zależy powodzenie życiowe. Zabiegi Gabinetu Kosmetycznego Cieszkowskiego 20. zajmują niewiele czasu, ceny przystępne (F-15492

Kawaler
lat 24 wysoki brunet, Pomorzanin, z zawodu urzędnik gospodarczy, pragnie poznać pannę od lat 18 do 22, celem ożenku. Poważne zgłoszenia z fotografją, którą się zwraca, proszę nadsyłać do Dzien. Bydg. pod „Brunet 24“. Dyskrecja rzecz honorowa. 28515

Wdowiec
blondyn, inteligentny bezdzietny handlowiec, lat 45, posiadający majątek ziemski 90 morgów pierwszej klasy, chciałby się ożenić z posiadaczką takiego samego majątku lub realności miejskiej. Panie w stosownym wieku którym zależy na szczęśliwem pożyciu zechcą składać oferty wraz z fotografją, którą się zwraca pod słowem honoru do Dz. Byd. pod „Kupiec“. (F 15483

Wdowa
bezdzietna pragnie ponownie wyjść zamąż. Panowie z skromnem wymaganiem w wieku 35—45 lat zechcą się zgłosić pod lit. „A“ do Dz. Bydg. (28224

Poszukuje
się miejsca pobytu Anny z Borowiczów Dziemieszkiewiczowej ostatnio w 1925 r. zamieszkałej w Warszawie przy ul. Skaryszewskiej 15 m. 27. Informacje uprasza się nadesłać do Konsystorza Ewangelicko Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalna nr. 11. 28816

„Nina“
Chełmce ma list do odebrania. (28821

Hipotekę
spłacę za wydzierżawienie składu z mieszkaniem. Zgł. pod „Lokata“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-15456

†

W sobotę, dnia 26 listopada r. b. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasz drogi i nigdy niezapomniany syn i brat, szwagier i kuzyn ś. p.

Leon Koszucki

w 25 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Matka i rodzeństwo.

Bydgoszcz Okole, dnia 29 listopada 1927 r.
ulica Jasna 1a.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godzinie 3.30 po południu z domu żałoby na stary cmentarz. (23879

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% doplaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.